ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 1 682 NR 199 (21 380)

WTOREK-ŚRODA
31|12|2024|
01|01|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

Szczęśliwego Nowego Roku

**Z okazji Nowego Roku
życzymy Wam niezapomnianych chwil,
wielu sukcesów i spełnienia marzeń.
Niech każdy dzień będzie dla Was inspiracją,
a nasza Gazeta niech przynosi Wam ważne,
ciekawe i dobre wiadomości.**

**Zarząd i Redakcja
„Dziennika Elbląskiego”**

ISSN 0137-9127 53
9 770137 912125

Fot. Jane Kelly - stock.adobe.com

eprasa.pl a52b0cfe45

SKŁADAJĄ HOŁD JIMMY'EMU CARTEROWI

Amerykańscy i światowi przywódcy oddali hołd byłemu prezydentowi USA Jimmy'emu Carterowi, który zmarł w wieku 100 lat.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter zmarł w niedzielę w wieku 100 lat. Carter był 39. prezydentem USA. Sprawował ten urząd w latach 1977-1981. W 2002 roku został laureatem Pokojowej Nagrody Nobla.

Prezydent USA Joe Biden zarządził, że 9 stycznia 2025 roku będzie dniem żałoby narodowej w całych Stanach Zjednoczonych po śmierci byłego prezydenta Jimmy'ego Cartera.

W oświadczeniu przesłanym mediom w poniedziałek ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski podkreślił, że postawa Cartera i jego dążenie do tolerancji, wolności, pokoju i demokracji miały ogromne znaczenie również dla Polski, którą polityk odwiedził w 1977 r., czyli „w czasie, kiedy przez pierwsze pęknięcia w żelaznej kurtynie można było dostrzec przebłyski światła i nadziei".

Brzezinski przypomniał, że podczas wizyty w Polsce, w której Carterowi towarzyszył jego doradca i ojciec ambasadora, Zbigniew, żona prezydenta przekazała przesłanie prezydenta USA do prymasa Stefana Wyszyńskiego. Lider wolnego świata podkreślił wówczas wsparcie polskiego Kościoła dla wolności, w tym wolności wyznania oraz nadziei na lepszą przyszłość. Niespełna rok później Karol Wojtyła stał się głową Kościoła katolickiego jako papież Jan Paweł II — zauważył Brzezinski.

Podczas prezydentury Cartera coraz ważniejsze w polityce stawały się podstawowe cele - wolność i sprawiedliwość - przypomniał ambasador. Jak dodał, dzięki zmarłemu przywódcy USA promowanie praw człowieka pozostało kamieniem węgielnym amerykańskiej polityki. „A jego wsparcie dla praw człowieka, demokracji, pokoju i opieki zdrowotnej oraz przepełniająca (Cartera) nadzieja żyją w działaniach Carter Centre i nas, którzy dziś go wspominamy" - podkreślił Brzezinski.

Carter, prezydent z Partii Demokratycznej, pełnił ten urząd od stycznia 1977 r. do stycznia 1981 r. po pokonaniu urzędującego prezydenta Republikanów Geralda Forda w wyborach w 1976 r. Stracił władzę cztery lata później po miażdżącej porażce z republikańskim kandydatem Ronaldem Reaganem.

— Zmarły w niedzielę były prezydent USA Jimmy Carter był oddany sprawie pojednania i pokoju między narodami oraz obrony praw człowieka — podkreślił papież Franciszek w depeszy kondolencyjnej, której treść ogłosił Watykan.

Prezydent Jimmy Carter był pierwszym przywódcą USA w historii, który przyjął papieża w Białym Domu. 6 października 1979 roku powitał tam św. Jana Pawła II zwracając się do niego po polsku: „Niech będzie Bóg pochwalony".

„Jimmy Carter niestrudzenie pracował na rzecz lepszego i bardziej sprawiedliwego świata – napisali w kondolencyjnym oświadczeniu były demokratyczny prezydent Bill Clinton i jego żona Hillary.

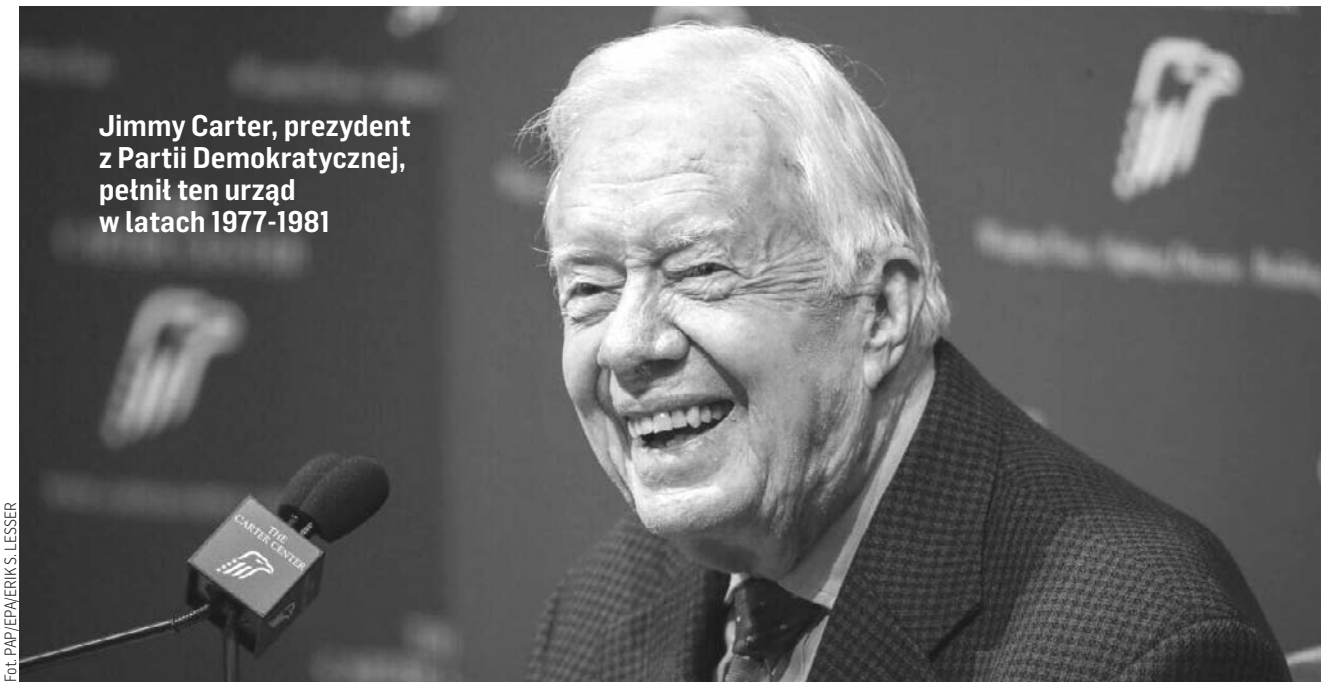

Jimmy Carter, prezydent z Partii Demokratycznej, pełnił ten urząd w latach 1977-1981

Fot. PAP/EPA/ERIK S. LESSER

Ustępujący prezydent USA Joe Biden podkreślił, że Carter był „człowiekiem zasad, wiary i pokory". „Ameryka i świat straciły niezwykłego przywódcę, męża stanu i humanistę. Dla każdego, kto chce wiedzieć, co znaczy żyć życiem pełnym celu i sensu: studiuj (życie) Jimmy'ego Cartera, człowieka zasad, wiary i pokory" - napisał Biden.

Kondolencje po śmierci byłego prezydenta USA złożyli również unijni przywódcy. Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen napisała w poniedziałek, że Carter zostanie zapamiętany za moralne przywództwo. „Służył swojemu krajowi z honorem i człowieczeństwem, ze współczuciem. Jego praca przyczyniła się do pokoju, zdrowia i demokracji na całym świecie". Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola dodała, że Europa pogrążona jest w żałobie po śmierci Cartera, „niestrudzonego orędownika pokoju i praw człowieka". Szef Rady Europejskiej Antonio Costa podkreślił z kolei, że były prezydent USA „umieścił prawa człowieka, godność ludzką i pokój w centrum swojego życia politycznego" i nazwał jego dziedzictwo inspiracją.

Hołd Carterowi oddał też prezydent Francji Emmanuel Macron. „Bronił praw najbardziej bezbronnych ludzi i niestrudzenie przewodził walce o pokój. Francja przekazuje serdeczne myśli jego rodzinie i narodowi amerykańskiemu" - napisał Macron na X.

Kanclerz Niemiec Olaf Scholz napisał w poniedziałek w mediach społecznościowych, że „świat stracił wielkiego mediatora na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie i praw człowieka".

MSZ Chin oceniło, że były prezydent USA był „siłą napędową" ustanowienia stosunków dyplomatycznych między obu krajami ponad 40 lat temu. „Jimmy Carter wniósł istotny wkład w rozwój stosunków między Chinami a USA oraz przyjaznej wymiany i współpracy między (nimi)" - powiedział podczas konferencji prasowej rzecznik resortu Mao Ning. „Naród chiński będzie zawsze pamiętać o jego historycznym wkładzie w normalizację i rozwój stosunków chińsko-amerykańskich" - zapewnił ambasador Chin w USA Xie Feng.

W 1979 r. administracja Jimmy'ego Cartera oficjalnie uznała stanowisko Pekinu, że istnieją tylko jedne Chiny, a Tajwan jest ich częścią Chin. W efekcie Waszyngton zerwał formalne więzi z Tajpej.

Król Wielkiej Brytanii Karol III oświadczył, że „z wielkim smutkiem dowiedział się o śmierci byłego prezydenta Cartera". „Był oddanym sługą publicznym i poświęcił swoje życie promowaniu pokoju i praw człowieka" - stwierdził brytyjski władca.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wspominał, że Carter „był przywódcą, który służył w czasach, gdy Ukraina nie była jeszcze niepodległa, a mimo to jego serce było z nami w naszej nieustającej walce o wolność". „Poświęcił swoje życie promowaniu pokoju na świecie i obronie praw człowieka. Pamiętajmy dziś: pokój ma znaczenie, a świat musi pozostać zjednoczony w przeciwstawianiu się tym, którzy zagrażają tym wartościom" - oświadczył Zełenski.

PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
sport@gazetaolsztynska.pl
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl a52b0cfe45

CO NA DROGACH WARMII I MAZUR?

W 2024 roku sieć dróg ekspresowych na Warmii i Mazurach wydłużyła się o 13 kilometrów. Stało się tak za sprawą oddanego do użytku odcinka S16 od Borek Wielkich do Mrągowa. Teraz w sumie to 298 kilometrów. Co nas czeka w przyszłym roku?

W 2024 roku na inwestycje drogowe w woj. warmińsko-mazurskim przeznaczyliśmy kwotę 780 mln zł — podkreśla Katarzyna Kozłowska, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA, dodając: — Przygotowujemy obecnie dokumentację dotyczącą budowy i rozbudowy ponad 270 kilometrów dróg.

Kolejne kilometry drogi ekspresowej cieszą, ale trzeba pamiętać, że inwestycja na szesnastce w Borkach Wielkich miała duży poślizg, bo zgodnie z pierwotnym harmonogramem powinna być zakończona już w listopadzie 2023 roku. Najważniejsze jednak jest to, że przeszkody zostały pokonane.

Do dwóch jezdni będzie rozbudowana szesnastka na odcinku od Olsztyna do Biskupca, stając się tym samym drogą ekspresową z prawdziwego zdarzenia. Drogowcy podpisali bowiem w czerwcu umowę z firmą PORR na rozbudowę do dwóch jezdni ponad 18-kilometrowego odcinka szesnastki od Barczewa do Biskupca, natomiast we wrześniu z firmą Budimex na rozbudowę do dwóch jezdni nieco ponad 11-kilometrowego odcinku od Olsztyna do Barczewa.

Inwestycje dotyczą jednej z najbardziej ruchliwych dróg i co istotne, jednej z najbardziej zatłoczonych wylotówek z Olsztyna. To oznacza spore utrudnienia dla kierowców. Będą objazdy, wahadła, ale nie od razu, bo pierwsze 17 miesięcy od podpisania umów zajmie wykonawcom opracowanie dokumentacji i uzyskanie zezwolenia na budowę. A kolejne 22 miesiące potrwa sama budowa. W obu przypadkach kierowcy z nowej trasy powinni skorzystać w 2028 roku.

Po ich zakończeniu cała szesnastka od Olsztyna do Mrągowa będzie już miała standard drogi ekspresowej.

CO Z S16 PRZEZ MAZURY?

I to jest największa niewiadoma, bo pierwotne plany, zakładające, że droga przez Mazury będzie budowana w latach 2026-2028, są już dawno nieaktualne. I konia z rzędem temu, kto powie, kiedy zacznie się budowa.

Po niemal latach analiz RDOŚ w Olsztynie nie zgodziła się na realizację inwestycji w wariancie zarekomendowanym przez drogowców, a przebiegającym koło Mikołajek. Powodem są siedliska żółwia błotnego w okolicach Baranowa. Jednocześnie jako wariant możliwy do realizacji RDOŚ zaproponowała wariant biegnący bliżej Rynu. W sierpniu tego roku drogowcy zgodzili się na budowę drogi w tym alternatywnym wariancie, ale RDOŚ w Olsztynie wezwała ich do weryfikacji i zaktualizowania danych zawartych w raporcie w zakresie m.in. obecnego zagospodarowania terenu, oddziaływania akustycznego i na środowisko przyrodnicze. GDDKiA ma czas do 31 lipca 2025 roku na przedłożenie zaktualizowanego dokumentu w ujednoliconej wersji raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko.

Dlatego decyzji środowiskowej w sprawie tego wariantu można się spodziewać najszybciej pod koniec 2025 roku. Tyle że ta prawdopodobnie zostanie zaskarżona najpierw do GIOŚ, a w razie jej podtrzymania do sądu. Na nowy wariant szesnastki nie godzą się władze gminy Ryn, widząc w inwestycji zagrożenie nie tylko dla środowiska, ale też dla rozwoju gminy. Także społecznicy z Komitetu Ochrony Krajobrazu Ziemi Mrągowskiej i Komitetu Ochrony Ziemi Ryńskiej stanowczo odrzucają wariant drogi biegnący bliżej Ryna. Ich zdaniem najmniej szkodliwy dla środowiska i dla mieszkańców jest wariant, zgodnie z którym nowa droga powinna biec w pobliżu starej, czyli bliżej Mikołajek. Nie brakuje też przeciwników w ogóle budowy drogi ekspresowej przez Mazury.

Jednak gros mazurskich samorządów widzi w nowej drodze szansę na rozwój Mazur. Co istotne, nie tylko poprawi ona komunikację w regionie, ale w obecnej sytuacji za naszą wschodnią granicą w związku z wojną na Ukrainie droga ta nabiera coraz większego znaczenia w kontekście naszego bezpieczeństwa militarnego.

Fot. GDDKiA

AEROSTATY NA MAZURACH

Dla Mazur ważna jest szesnastka, dla zachodniej części województwa S5, dlatego obie drogi znalazły się w Rządowym programie budowy dróg krajowych do 2030 roku (z perspektywą do 2033 roku).

S5 to ma być nasze okno drogowe na zachód, bo ekspresówka połączy drogę ekspresową S7 (Ostróda) z autostradą A1 (Grudziądz). Dzięki temu zyskamy dostęp do sieci autostrad.

W naszym regionie początkiem drogi ekspresowej S5 jest oddany do użytku dwa lata temu odcinek S5 Ornowo — Wirwajdy (5,3 kilometra). Teraz toczą się prace projektowe, a pod uwagę brane są trzy korytarze: dwa bliżej Iławy i jeden bliżej Lubawy.

Drogowcy zakładali, że wyboru wariantu rekomendowanego do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dokonają w czwartym kwartale 2024 roku i pod koniec roku złożą wniosek do RDOŚ o wydanie decyzji środowiskowej. Tak się nie stało, bo pojawił się problem. Chodzi o miejscowość Sędzice w gminie Biskupiec w powiecie nowomiejskim, a tam konkretnie o ponad 66-hektarową działkę. Ta decyzją szefa MON z 3 kwietnia tego roku znalazła się w najnowszym wykazie terenów zamkniętych resortu obrony narodowej. Drogowcy dowiedzieli się o tym w czerwcu.

— Jeden z wariantów, a konkretnie trzeci wariant koliduje z tym terenem zamkniętym — tłumaczyła nam Katarzyna Kozłowska, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Dlatego konieczna jest korekta przebiegu drogi. Obecnie trwa projektowanie nowego przebiegu ok. ośmiokilometrowego odcinka. To powoduje, że musimy przesunąć też termin wyboru najlepszego wariantu. Planujemy, że będzie to w drugim kwartale 2025 roku.

Po co wojsku Sędzice? Otóż ma być tu ulokowany aerostat, czyli bezzałogowy sterowiec na uwięzi naszpikowany elektroniką. Aerostaty wznoszące się na wysokości czterech-pięciu kilometrów nad ziemią pozwalają obserwować znaczne obszary. Wojsko tworzy aerostatowy batalion radiotechniczny z dowództwem w Czerwonym Borze koło Zambrowa na Podlasiu. W skład batalionu wchodzić będą cztery posterunki aerostatowe. Dwa z nich będą znajdować się w naszym regionie: w Karbowskich koło Ełku i we wspomnianych Sędzicach.

Według planów zakończenie budowy drogi S5 planowane jest w czwartym kwartale 2032 roku. Koszt budowy ok. 90 kilometrów S5 pomiędzy Ostródą a Grudziądzem szacowany jest na ponad 5 mld zł.

Obecnie w naszym regionie mamy 298 kilometrów dróg ekspresowych, a docelowo ma być ich w województwie ok. 490 kilometrów.

Trwają też prace nad dokumentacją dotyczącą rozbudowy DK53 Olsztyn — Szczytno, DK57 Szczytno — Szymany, DK51 Bartoszyce — Lidzbark Warmiński i Lidzbark Warmiński — Wichrowo oraz DK22 Fiszewo — Elbląg z obwodnicą Jegłownika. Ponadto przygotowywane są również projekty kilku mniejszych zadań modernizacyjnych związanych z siecią dróg krajowych, w tym budowy obwodnic.

PIĘĆ OBWODNIC

Na Warmii i Mazurach ma powstać 5 ze 100 obwodnic, które są w rządowym programie. Ponadto na liście rezerwowej jest obwodnica Dobrego Miasta. Od sierpnia 2022 roku kierowcy korzystają już z obwodnicy Smolajn. Na etapie realizacji jest obwodnica Gąsek koło Olecka (termin zakończenia prac to sierpień 2027 roku). W 2025 roku drogowcy planują ogłosić przetarg na budowę obwodnicy Pisza, która ma zacząć się w 2026 roku, a zakończyć w 2029 roku. W przypadku obwodnicy Szczytna toczy się postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji środowiskowej. Tu budowa ma ruszyć w 2029 roku, a zakończyć w 2031 roku.

Jeśli chodzi o obwodnicę Olsztyna i Dywit, to został wybrany zachodni korytarz, a w nim brane są pod uwagę trzy warianty drogi. Obecnie trwa ocena studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego i wkrótce ma zostać wybrany najbardziej korzystny wariant, co pozwoli złożyć wniosek o wydanie decyzji środowiskowej. Tu, jak podkreślają drogowcy, zdecydują kryteria techniczne, ekonomiczne, społeczne, środowiskowe, funkcjonalne i ruchowe. Planowany termin realizacji inwestycji w trybie projektuj i buduj to lata 2028-2032.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl a52b0cfe45

ROBIĘ WSZYSTKO TO, CO ROBIĄ MAMY

Codzienność nieustannie mnie zaskakuje i to, o czym piszę w książkach, bardzo często sprawdza się w moim prywatnym życiu – mówi Adrianna Trzepiota, powieściopisarka ze Szczytna. Już 15 stycznia premierę ma jej najnowsza powieść „Siostry z lasu. Wiedźmak".

Fot. Joanna Nicewicz

— Od początku w twojej twórczości ważne były związki z naturą. Nie zauważasz, że słowiańskość dziś staje się dla nas bardzo ważna?

— Świat ziół i temat ziołolecznictwa jest mi bardzo bliski, głęboko ukształtował moją tożsamość. Słowiańskości się nie wyprzemy, bo mamy ją zapisaną w naszym DNA.

— Co, dzięki poszukiwaniom źródeł do książki, odnalazłaś w sobie?

— Każda książka jest zupełnie inna, bo i ja byłam inna osiem lat temu, a nawet rok temu, kiedy powstawał „Wiedźmak". Odnalazłam w sobie umiejętność wyrażania pewnych emocji i w końcu zdobyłam się na odwagę uśmiercania bohaterów. Jeszcze do tej pory nigdy nie pozbawiłam życia tylu osób. Jest to bardzo ciekawe doświadczenie i zastanawiam się, dlaczego dopiero teraz udało mi się to zrobić? (śmiech).

— „Siostry z lasu" były dla ciebie przełomem?

— Tak. Zawsze chciałam spełnić swoje marzenie i napisać książkę fantastyczną. Mogę śmiało stwierdzić, że pisanie powieści obyczajowych jest dużo łatwiejsze. Zdobyłam zupełnie inny warsztat pisarki, gdyż w „Siostrach" narracja jest prowadzona z dwóch perspektyw — kobiety i mężczyzny. Było to dla mnie nie lada wyzwaniem.

— W najnowszej powieści – „Siostry z lasu. Wiedźmak", która będzie miała premierę 15 stycznia, przedstawiasz historię życia kobiet, które poszukując swoich życiowych talentów odnalazły tak naprawdę siebie. To nie jest tylko zwykła opowieść o czarownicach, ale też o życiowych wyborach. To taka inspiracja dla czytelniczek?

— Noszę w sobie wiarę w to, że absolutnie wszystkie moje książki są inspiracją dla czytelników. Dla mnie sztuka powinna dawać ludziom nadzieję i skłaniać do pewnych refleksji. Czarownice, o których piszę, są siostrami, mają takie same wartości jak my, ludzie. Jedna się nieszczęśliwie zakochuje, inna zdradza najbliższą rodzinę i odwraca się od niej, a kolejna umiera, ale mimo tego cały czas w pewien sposób jest obecna na ziemi.

— Jedna z sióstr nosi imię Tove. To imię też nie jest przypadkiem. Opowiedz trochę o tej postaci.

— Tove jest główną bohaterką książki. Odziedziczyła imię po autorce „Muminków" Tove Janson oraz po pewnej postaci występującej w powieści Elżbiety Cherezińskiej, kobiety, której książki są dla mnie źródłem ogromnej wiedzy oraz inspiracji.

Tove bardzo późno odkrywa, co jest jej pisane w życiu. Słyszy i wyczuwa głosy zmarłych czarownic, które zamordowane w bestialski sposób domagają się godnego pochówku. Bohaterka wyrusza w podróż, aby je odnaleźć, a po drodze spotyka ją wiele przygód, niekoniecznie dobrych. To wyjątkowa postać. Jako jedyna z sióstr zostaje matką.

— Właśnie, w drugiej odsłonie „Sióstr z lasu" pojawiają się dzieci. Jest pewna dziewczynka, której miało nie być. Czyli tak jest, że czasem niektóre bohaterki wywierają wpływ na autorkę?

— To jest jeden z ulubionych i bardzo metafizycznych momentów, kiedy fabuła książki zaczyna sama prowadzić pisarza. Czasami postać, która miała być trzecioplanowa, sama wręcz wypycha się na plan pierwszy. Tak właśnie było z Miriam. Historia tego dziecka, historia przecież, którą sama wymyśliłam, tak bardzo ze mną rezonowała, że jak ją pisałam, to się wzruszałam i płakałam. Nawet jak próbowałam więcej czasu poświęcić innym dziecięcym bohaterom, to i tak Miriam pojawiała się w każdym rozdziale. Podobnie było z postacią Hilarego, który występuje w „Zimowej Jutrzence". Starszy mężczyzna, który postradał zmysły i rzeźbi anioły, ponieważ uważa, że je widzi... Tak bardzo się ze mną zaprzyjaźnił, że stał się najważniejszą postacią w książce. Jak skończyłam pisać tę zimową powieść, to w rozmowie z przyjaciółmi stwierdziłam, że chciałabym kiedyś kogoś takiego faktycznie poznać.

— Wrażliwość której z sióstr jest ci najbardziej bliska?

— Absolutnie wszystkich po trochu. I choć jedna z nich ma bardzo ciemną duszę, to też jest mi bliska, ponieważ dylematy moralne, których dokonuje oraz konsekwencje jej decyzji, które przychodzą oczywiście po czasie, są dokładnie tym co i nas spotyka w naszym ziemskim życiu. Przeplata się w nas dobro ze złem.

— To saga, która może też przypomnieć nam o tym, jaki wpływ ma na nas dziedzictwo przodków?

— Oczywiście. Podobnie jak mamy wpisaną w DNA słowiańską duszę, tak samo jest z dziedzictwem. Im szybciej zgłębi się jej tajniki, tym łatwiej i prościej żyć. Odpowiedzi na pewne pytania same przychodzą.

— Zawsze mnie ciekawi, jak godzisz tyle obowiązków, ile masz. Szefujesz bibliotece, wciąż wymyślasz inicjatywy, które integrują lokalną społeczność. Piszesz. Tworzysz powieści nocą?

— Sama nie wiem, kiedy to robię. Obecnie jestem po dwóch przeprowadzkach, na stałe osiadłam w pięknej podmrągowskiej wsi. Do pracy do Szczytna dojeżdżam codziennie. Podróż trwa godzinę w jedną stronę. Wstaję o godzinie 5.15 i w ogóle mi to nie przeszkadza. Mam pełną, patchworkową rodzinę, z dziećmi na czele. Gotuję obiady, sprzątam, robię wszystko to, co robią mamy. Najczęściej piszę w weekendy. Gdybym miała robić to nocą, nie wykrzesałabym z siebie ani jednego słowa. Dla mnie noc jest od spania, a dzień od pisania. Po prostu znalazłam w życiu swoją pasję i to jest tak, że kiedy czujesz, że to jest to, zawsze znajdzie się czas, bez względu na okoliczności.

— Zaraz, a może pomaga ta słynna woda księżycowa? Nadal ją przygotowujesz?

— Teraz, kiedy mam swoje podwórko, ogródek, a widok z okna bezpośrednio graniczy z lasem i polem, na którym regularnie widuję sarny, to woda księżycowa praktycznie sama się robi. Uwielbiam też spać w blasku księżyca w pełni. Ostatnio znalazłam w lesie drzewo, które wygląda jak opuszczony, zapomniany przez wszystkich Drzewiec. W lesie i na Mazurach jest wszystko, co kocham. Zapachy mchu, paproci, ziół, przekwitłej wody, tataraku.

— Czy dziś, również dzięki twoim książkom, trochę inaczej patrzysz na codzienność?

— Codzienność nieustannie mnie zaskakuje i to, o czym piszę w książkach, bardzo często sprawdza się w moim prywatnym życiu. Sprawdził się nawet rozwód. Może to działa na zasadzie samospełniającej się przepowiedni? Nie wiem. A może ja sama kreuję takie światy, w których chciałabym się znaleźć? Tego też nie wiem. Czasami mówię sama do siebie: „Ada, uważaj, o czym piszesz, bo się zaraz spełni". I bardzo lubię ten niezwykły moment, w którym to się dzieje. Trwa to już ponad osiem lat.

— Pracujesz teraz nad czymś?

— Obecnie piszę powieść obyczajową, która ukaże się w przyszłym roku i będzie to historia burzliwego życia pewnej kobiety, która marzyła o tym, żeby zarobić bardzo dużo pieniędzy i kiedy już osiągnęła swój cel... rozdała wszystko potrzebującym. Pewną sumę jednak przeznaczyła na zbudowanie na Mazurach drewnianego domku, samotni, do której przyjeżdżają ludzie, którzy są na życiowych zakrętach. Samotnia jest przeznaczona tylko dla jednej osoby, opłata „co łaska", jest tylko jeden warunek pobytu.

— Jaki? Zdradzisz? Możesz?

— Osoba, która przyjedzie, może zostać maksymalnie cztery dni i podczas pobytu musi odbyć wycieczkę do Gietrzwałdu. I to jest zupełnie nieistotne czy jest osobą wierzącą czy nie. Na terenie samotni będzie również kapliczka obrośnięta białymi i różowymi piwoniami.

— To scenariusz na twoje przyszłe życie? Myślisz, że się spełni?

— Jestem tego więcej niż pewna. Wszystko się spełnia, naprawdę trzeba uważać o czym się marzy.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

ADRIANNA TRZEPIOTA

powieściopisarka ze Szczytna, w którym pracuje jako dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej. Miłośniczka książek, zafascynowana biblioterapią oraz kulturą pogranicza Mazur i Podlasia.

eprasa.pl a52b0cfe45

LATA CIĘŻKIEJ PRACY I ZWYCIĘSTWO PO 20 SEKUNDACH

— Nowe pokolenie przejmuje kontrolę i nie mogłabym być bardziej dumna z Pauliny, jej trenerów i całego zespołu — napisała Joanna Jędrzejczyk na swoim profilu w mediach społecznościowych o kolejnym zwycięstwie Pauliny Wiśniewskiej, zawodniczki MMA z Ostródy, która zwyciężyła w turnieju PFL Europe 2024.

Fot. arch. Pauliny Wiśniewskiej

Wydaje się, że łatwo przyszło. Nic bardziej mylnego. Za tym szybkim zwycięstwem stoją całe lata ciężkiej pracy, dyscypliny i wyrzeczeń, bo takie rzeczy nie dzieją się przez przypadek. Jej błyskawiczne zwycięstwo zrobiło w środowisku sportowym ogromne wrażenie. Paulinę, już po powrocie z turnieju, odwiedziła w Ostródzie sama królowa MMA, czyli Joanna Jędrzejczyk z Olsztyna.

— I nowy Mistrz Europy PFL, Panie i Panowie, Paulina Wiśniewska! Nowe pokolenie przejmuje kontrolę i nie mogłabym być bardziej dumna z Pauliny, jej trenerów i całego zespołu. Pochodzi z małego miasteczka w Polsce, niedaleko mojego rodzinnego miasta, ale dotarła na szczyt, a to dopiero początek. Miej oko na tę utalentowaną i bardzo ciężko pracującą dziewczynę. Widzieliście jej pierwszą rundę (0:20) TKO (techniczny nokaut – red.) w ostatniej walce w sobotę? — napisała Joanna Jędrzejczyk na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Posypały się gratulacje dla zawodniczki.

— To ważne osiągnięcie to efekt jej ciężkiej pracy, determinacji i nieustannej wiary w swoje możliwości. Paulina nie tylko reprezentuje naszą gminę na arenie międzynarodowej, ale także pokazuje, że marzenia można spełniać, jeśli walczy się o nie z całego serca. Gratulujemy Paulinie i życzymy kolejnych sukcesów! — czytamy na profilu na FB gminy Ostróda, która od lat kibicuje swojej zawodniczce.

— Zbyt szybko kończysz te walki! Nie zdążyłem kawy sobie zrobić i już po wszystkim... No, a tak na poważnie sztos! Brawa i wielkie gratulacje! — napisał Rafał.

— Jesteś WIELKA! Paulinka gratulacje — napisała Joanna.

— Podsumowując: było wszystko, co w klasyce gatunku powinno się znaleźć... krew, pot i łzy! Brawo Paula!!! — pogratulował zawodniczce jej trener Tomasz Sobczyński.

— Najszybszy finisz w walce o mistrzostwo Europy. Paulina Wiśniewska nie zmarnowała czasu, gdy została Mistrzynią PFL Europe kobiet w wadze muszej 2024! — czytamy na oficjalnym profilu PFL Europe.

Dla przypomnienia: filigranowa Polka okazała się lepsza w finałowym starciu od Valentiny Scatizzi. Gala PFL Europe 4: 2024 Playoffs odbyła się 14 grudnia w Lyonie. Ona sama, szczęśliwa ale zmęczona, wylądowała następnego dnia na Lotnisku Chopina w Warszawie i pozując do zdjęcia ze zdobytym pasem skomentowała „Pas już w Polsce".

FIGHTERKA Z OSTRÓDY

Drobna, filigranowa blondynka startuje w wadze muszej i na ringu pokazuje co potrafi. A potrafi dużo. Jak podkreśla, siłę i charakter wyniosła z domu.

— Wychowałam się praktycznie z samymi facetami, takie środowisko powoduje, że człowiek nabiera siły i charakteru — mówiła półżartem w rozmowie z naszą Gazetą. To męskie grono, to tata Andrzej oraz bracia Patryk, Daniel i Dominik, brat bliźniak Pauliny.

Jako 17-letnia dziewczyna zgłasza się na treningi mieszanych sztuk walki, by w ten sposób pokonać swoje słabości i... nieśmiałość. Trafiła do prowadzonego przez Tomasza Sobczyńskiego MMA Team Ostróda. Jeszcze po wielu stoczonych walkach i udziale w licznych zawodach przyznawała, że wciąż czuje pewną nieśmiałość w trakcie startów i w większym gronie osób, jednak było już dużo lepiej niż na początku. Inspiracją dla zawodniczki MMA Team Ostróda była Joanna Jędrzejczyk, olsztynianka, która w latach 2015-2017 była w posiadaniu pasa mistrzowskiego w wadze słomkowej największej federacji MMA na świecie, czyli UFC.

TYLKO DLA WYTRWAŁYCH

Paulina początkowo trenowała trzy razy w tygodniu, potem intensywność treningów wzrosła. Aby szkolić walkę w parterze, z wykorzystaniem tajników zapasów, zaczęła jeździć na treningi do lubawskiego Championa, gdzie trenuje pod okiem Tomasza Ewertowskiego. I dzieliła się swoimi obserwacjami:

— Dziewczyny, które zaczynają treningi mieszanych sztuk walki, myślą, że to jest zabawa w trenowanie, w sztuki walki. Przekonują się jednak po jakimś czasie, że to ciężka praca, okupiona litrami potu, siniakami, niekiedy kontuzjami. Nie dla każdego i nie dla każdej jest ta dyscyplina — podkreślała w rozmowie z Gazetą.

We wrześniu 2023 Paulina wygrywa swoją pierwszą zawodową walkę i pisze na swoim profilu: „Pierwszy zawodowy pojedynek zakończony jednogłośną decyzją sędziów po pewnej dominacji. Walka potoczyła się w całości po mojej myśli. Okres przygotowawczy przepracowany na 110% czego więcej chcieć... Nawet pogoda nie zepsuje mi dziś humoru".

16 lutego 2024 Paulina Wiśniewska odnosi drugie zawodowe zwycięstwo. Na gali Strife Tube 3 w Radomiu pokonuje na punkty Kingę Jendrasik.

Komentarz Pauliny: „Pojedynek zakończył się jednogłośną decyzją sędziów po trzech rundach mojej dominacji. Walkę przeanalizowałam, teraz w nowy tydzień wchodzę z jeszcze większą motywacją i zaangażowaniem".

ZWYCIĘSKI TEAM ZAWODNICZKI

Na sukces fighterki z Ostródy pracowało z nią wiele osób, co zawodniczka zawsze podkreśla. Wymienia swój team: „Podziękowania należą się moim trenerom Tomaszowi Sobczyńskiemu i Tomaszowi Ewertowskiemu za przygotowanie mnie w pełni do walki. Także dietetykowi Krzysztofowi Nędzakowi, dzięki któremu trzymam wagę i Joannie Jedrzejczyk za duże wsparcie. Swoją cegiełkę do przygotowań dołożyli również Kamil Iwańczyk z ReHarmonia - Rehabilitacja Holistyczna, Filip Waśniewski fizjoterapeuta oraz Agnieszka Wnukiewicz - Psycholog sportu — dziękuję! Każdy dołożył coś od siebie i cel został osiągnięty" — podsumowuje kolejne zwycięstwa zawodniczka.

Teraz doliczyła kolejne, piąte już zwycięstwo w sporcie zawodowym. Obaj trenerzy Pauliny podkreślają, że dziewczyna ma predyspozycje, aby osiągnąć duży sukces w sporcie. Ma wielkie walory: talent i ogromną pracowitość, a nie ma sukcesu, nie tylko w sporcie, bez tych dwóch aspektów. I zapewne jeszcze nie raz o niej usłyszymy.

OKTAGON TEŻ DLA KOBIET

Wydawałoby się, że MMA to nie jest sport dla delikatnych kobiet. Ale – jak widać – i tu odnoszą sukcesy. Mieszane sztuki walki (ang. mixed martial arts, czyli MMA – red.) to dyscyplina sportowa, w której zawodnicy sztuk i sportów walki walczą przy dużym zakresie dozwolonych technik. Rywalizacja toczy się zarówno w stójce, jak i parterze. W typowych walkach MMA dozwolone są rzuty, ciosy pięściami, kopnięcia, dźwignie, duszenia. Walki odbywają się na zwykłym ringu bokserskim lub na ringach różnych kształtów otoczonych siatką, która zapobiega wypadaniu zawodników poza miejsce walki, a ośmiokątny ring używany przez UFC (Ultimate Fighting Championship – amerykańska organizacja mieszanych sztuk walki założona w 1993 roku – red.) jest określany „oktagonem".

BCL

eprasa.pl a52b0cfe45

JESTEM W MNIEJSZOŚCI, UWIELBIAM PONIEDZIAŁKI

Ceramika uczy pokory, sprawia, że człowiek poznaje siebie na nowo — mówi artystka i nauczycielka — Anita Zawadzka, na co dzień mieszkanka Wielkiego Łęcka.

— Dziś w życie każdego artysty wpisany jest ciągły rozwój? Skończyła pani malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych, ale dziś zajmuje się również ceramiką, uczy w szkole.

— Postawienie na rozwój, przyjęcie określonej perspektywy, w której jesteśmy skoncentrowani na ciągłym poszukiwaniu, zwiększa nasze szanse na prowadzenie bardziej pełnego życia. Nasze działania i podejmowane decyzje są motywowane naszymi wartościami i tym, czego byśmy dla siebie chcieli, a nie unikaniem kolejnych wyzwań. Już taki mam charakter. Lubię nowości, a o ceramice myślałam od zawsze, ale nigdy nie było na nią czasu. Aż do teraz. Przyszedł moment, że znalazło się miejsce, w którym mogę się tego uczyć.

— Ktoś był pani inspiracją?

— Tak naprawdę ceramika pojawiła się przypadkiem, kiedy zaczęłam prowadzić zajęcia w Domu Pracy Twórców w Płośnicy. Wtedy zdałam sobie sprawę, że chcę pracować nad moimi umiejętnościami w ceramice i że to jest właśnie moja dziedzina. Mimo że obecnie już tam nie pracuję, to ze mną zostanie. I teraz, obok malarstwa, również ceramika stała się moją pasją. To dziedzina, która pasuje ludziom, którzy lubią przy tworzeniu się ubrudzić (śmiech). Albo się więc to lubi, albo nie. Mnie praca w glinie zawsze ciekawiła. Czasem żartuję, że film „Uwierz w ducha", w której jest scena, w której Demi Moore robi na kole garncarskim wielki wazon, był świetną reklamą ceramiki. Bo wtedy niektórzy chcieli być jak Demi Moore. To zajęcie wiele osób niezwykle pociąga.

— Ceramika nie należy jednak do najłatwiejszych dziedzin.

— Tak, to prawda. Wymaga pokory, uczy cierpliwości. Sprawia, że człowiek może poznać siebie na nowo. Ceramiką zajmuję się poważnie od trzech lat. Wcześniej brałam udział w warsztatach, plenerach. Potem ten rodzaj sztuki wciągnął mnie na tyle, że chciałam się w tym kierunku rozwijać. Co było

Fot. arch. prywatne

tym bardziej dziwne, bo w czasie studiów na Akademii Sztuk Pięknych glina, rzeźba wcale mnie nie pociągały. Wręcz można powiedzieć, że darzyłam te dziedziny niechęcią. Wtedy na pierwszym miejscu było malarstwo. Człowiek z biegiem lat zmienia się, przyszedł więc czas na ceramikę. Do tego trzeba znaleźć się w odpowiednim czasie, w odpowiednim miejscu.

— Na przykład w Domu Pracy Twórców w Płośnicy.

— Tak, rzeczywiście to miejsce skupia wiele talentów. Tutaj tworzą osoby, które różnią się charakterem, ale łączy je zamiłowanie do sztuki. I powinien zajrzeć tutaj każdy, żeby zobaczyć to miejsce. To właśnie tam zainspirował mnie proces technologiczny tworzenia ceramiki. Dziś jestem już po kursie ceramicznym w Łucznicy i na pewno na nim nie skończę. W życiu kieruje mną ciekawość. Lubię wgłębiać się w temat, zadawać pytania i szukać odpowiedzi. Nie poprzestaję na jednym rozwiązaniu i chcę, by ceramika nie była tylko radosną twórczością, a spełniała moje oczekiwania. Dziś nie satysfakcjonuje mnie przypadkowy efekt, a celowe działanie. Końcowy produkt to starannie dobrany kolor szkliwa, właściwy kształt.

— Tworzenie ceramiki przynosi satysfakcję?

— Zależy od tego, na czym nam zależy. Czy chcemy w tej dziedzinie rozwijać się, iść dalej? Czy może chcemy czerpać radość po prostu z samego kontaktu z gliną, czy to nam wystarczy? Co człowiek, to inna perspektywa. Tak, jak różnią się techniki w ceramice, nie tylko pod względem samego lepienia gliny czy już samego procesu wypalania. A ten ostatni uwarunkowany jest od materiału, temperatury i wielu innych czynników. Im głębiej się w to wszystko wchodzi, tym niektórzy chcą więcej. I ja należę do tej drugiej grupy. Tych, które wciąż chcą więcej. Niektórzy decydując się na ceramikę wybierają jeden, określony przedmiot. Mam koleżankę, która zakochana jest w robieniu kubków. I nie wyobraża sobie, by w przyszłości robić, na przykład, anioły. Jeśli jednak nam to pasuje, czemu nie? A malarstwo, wbrew pozorom, pomaga mi w tworzeniu ceramiki.

— Co łączy ceramikę i malarstwo?

— Na przykład to, że malarstwo pozwala spojrzeć w inny sposób na ceramikę, wyjść poza schemat. Dzięki doświadczeniu w malarstwie z większą śmiałością eksperymentuję w barwach, nie boję się używać połączeń, których obawiają się doświadczeni ceramicy. Może ta większa odwaga wynika również z tego, że ja w tej chwili bawię się ceramiką, a nie jest

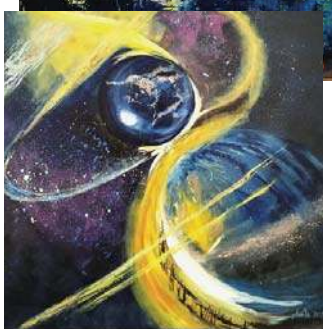

moim źródłem utrzymania. Rozumiem, że ktoś, kto ma firmę, polega na tych rozwiązaniach, które sprawdzają się, nie powodują strat materiału. Ja mogę pozwolić sobie na to, by każda rzecz była inna, indywidualna.

— Panią nadal w Domu Pracy Twórców w Płośnicy spotyka się w czasie warsztatów.

— Tak, mamy grupę ceramiczną, z którą spotykamy się w poniedziałki. Czasem śmiejemy się, że kiedy większość nie znosi początku tygodnia, my nie możemy doczekać się poniedziałków. Dla nas jest on najwspanialszym dniem tygodnia.

— Zawsze wiązała pani swoje życie ze sztuką?

— Tak, studiowałam na Akademii Sztuk Pięknych, ale nie zawsze moje życie było tylko artystyczne. Ktoś kiedyś powiedział, że sztuka jest wredną kochanką, która potrafi porzucić i jest w tym trochę prawdy. Nie można przestać malować, trzeba wciąż doskonalić technikę. Jeśli mamy zbyt dużą przerwę, musimy na nowo wracać do poprzedniej sprawności, trzeba się rozmalować, by znów poczuć prawdziwą ekspresję w malowaniu. Dziś studia wspominam z sentymentem. I byłam tam doceniana. Kiedyś moi wykładowcy skomentowali: „ma pani ogromny talent i może się pani równać z naszym Władysławem Podkowińskim. Ma pani podobną wrażliwość i stosuje pani charakterystyczną dla niego paletę kolorystyczną". To było dla mnie ogromne wyróżnienie i długo nie mogłam wyjść z szoku. Pomyślałam sobie, że mnie, osobę z tego Wielkiego Łęcka, maleńkiej miejscowości, ktoś tak wyróżnia i mówi o mnie takie rzeczy.

— Nie zapomniała pani o tym cennym przesłaniu?

— W chwilach zwątpienia, kiedy nie mam sił do tworzenia, przypominam sobie ich słowa. Sztuka jest moją pasją, ale też sposobem na życie. Może samo życie ze sztuki nie wchodzi w grę, ale obecnie przecież otwierają się nowe możliwości. Coraz więcej transakcji odbywa się przez Internet. Wiele osób szuka twórczości w przestrzeni wirtualnej, dzięki czemu obrazy można sprzedawać ludziom w każdym zakątku świata. Myślę, że jeśli ktoś bardzo chce zaistnieć, ma szansę. Współcześnie świat sztuki przestał być tak hermetyczny, jak było to kiedyś. Trzeba wybrać zdrowy rozsądek. Nie postawiłam wszystkiego na jedną kartę, że będę żyć wyłącznie ze sztuki. Dziś prowadzę warsztaty, ale na co dzień uczę plastyki w szkole podstawowej. To przynosi mi satysfakcję. Miło wspominam również moją pracę w gimnazjum, gdzie też uczyłam. Do dziś młodzież, którą uczyłam, wciąż mnie poznaje. To wciąż mnie wzrusza.

— Jakie ma pani plany?

— Wcześniej chciałam mieć wystawę za wystawę, ale dziś zależy mi na tym, by tworzyć lokalnie. Tutaj jest moja przestrzeń, moja rodzina. Stawiam na samorozwój, bo dzięki temu łatwiej dochodzić do wyznaczonych celów. Wiem też, nie można niczego odkładać na później. Do tego trzeba jednak dojrzeć. Mnie zajęło to długo, ale nigdy nie można się poddawać. Doceniam moją rodzinę, która toleruje, że nasz salon na kilka tygodni staje się pracownią i jest praktycznie niedostępny dla domowników. Rozumieją i podzielają moją opinię, że trzeba mieć w życiu pasję. Możemy stracić wszystko, ale pasja da nam siłę, by żyć dalej.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl a52b0cfe45

SYLWESTER, CZYLI CUDU NIE BĘDZIE

Jest to utwór refleksyjno-umoralniający, z elementami humoru i grozy. Będzie o podsumowaniach, o zabawie sylwestrowej dziś i zabawach jako takich. Będą też plany na najbliższy rok. Czyli wszystko jak na ostatni dzień roku przystało!

NA DOBRY POCZĄTEK...

Od razu trzeba to sobie powiedzieć: dziś, na kilka kwadransów przed strzelającymi korkami od szampana — na tak zwane diety-cud jest już stanowczo za późno. Cześć pieśni — albo wciśniecie się, Kochane, w jakąś kieckę w rozmiarze XXL, krojem przypominającą ubiory z katalogu mody ciążowej, albo dacie sobie spokój z wciskaniem, makijażem, koafiurą i rok 2025 przywitacie z poziomu własnej, dobrze wysiedzianej kanapy lub fotela, przed niezmordowanym telewizorem i w osobistych, równie dobrze wychodzonych papuciach.

Przy czym, nauczona wieloletnim doświadczeniem — z serca polecam jednak ten drugi sposób, z fotelem i papuciami w tle. Bo tak: kieckę trzeba kupić, a tak duża i dobrej jakości — nie ma siły — musi kosztować. Idę o spory zakład, że gdy kiecka już stanie się waszą własnością i w domowych pieleszach zaczniecie ją mierzyć z resztą dodatków — na mur-żelazo-beton szybko wyjdzie na jaw, że nie pasują do niej żadne posiadane buty, a te jedyne, które jako tako pasują — są zbyt sfatygowane i rozlecą się przy pierwszej sylwestrowej polce-galopce. To samo torebka. Nie będzie pasować żadna, a jeśli już — to ta stara, wygrzebana z najdalszych czeluści pawlacza tylko po to, by ją natychmiast wynieść na śmietnik, gdyż do niczego innego już się nie nadaje...

Jeszcze gorzej będzie wtedy, gdy kiecka przyjdzie z kurierem, a nie wiem, jak Kochane Czytelniczki — ale mój kolor na ekranie prawie zawsze nie pokrywa się z rzeczywistością...! Nawet zatem, gdy zaplanowałam sobie cały zestaw już w trakcie klikania zakupu jednej kiecki — zapomnij! Przyjdzie inny kolor i rajda! — trzeba będzie zamówić całą resztę, z biżuterią i spinką do włosów włącznie! Tak czy siak — idziemy w koszty.

Teraz dodajmy makijaż, pazurki i fryzjera — o kosztownej kobiecości pisałam kilka tygodni temu. Znów — jak mawiała moja ulubiona pani naczelnik z „Wyjścia awaryjnego" — trzeba będzie powiększyć budżet na tę inwestycję. I po co? Dla kilku godzin radochy z ludźmi, których nawet nie znamy, a jeśli znamy — to niekoniecznie lubimy...? E, papucie lepsze. Zwłaszcza, że fajerwerki nie dość, że kosztują, to jeszcze szkodzą psom i kotom, a niektórym ludziom nawet urywają ręce...

Fot. freepik

KWESTIA DUŻEJ WAGI

Wiem, że to powtórka z rozrywki, ale w medycynie profilaktyka jest zawsze zdrowsza i tańsza niż leczenie. I w życiu nie jest inaczej. Przypominam zatem, że najpierw jest zdrowie i jeśli ono nie zgłasza jakichkolwiek zażaleń do liczby posiadanych kilogramów — wszystko w porządku. Jeśli dodatkowo dobrze nam z naszymi kilogramami i nie czujemy zbytniego balastu — też wszystko w porządku. Kilogramy zrzucamy zatem wyłącznie na podstawie zaleceń lekarskich i pod takimż fachowym okiem. Pragnę przy tym zauważyć, że osobiście nie znam nikogo, kto umarł od nadwagi — choć owszem, słyszałam o kilku takich przypadkach w historii ludzkości. Ale nikt osobiście mi znany w ten sposób tego łez padołu nie opuścił, za to ręczę. Znam za to całkiem spore grono osób, które w jakimś momencie zaczynały gubić kilogramy w kosmicznym tempie, choć wcale nie uważały ich za zbędne — po czym jedno pobieżne badanie diagnostyczne brzmiało jak wyrok: rak. Dziękuję bardzo, nie mam ochoty się w te historie zagłębiać, ale chudnięcia, zwłaszcza bez osobistych w tym kierunku starań i bez nadmiernego stanu posiadania tychże — stanowczo nie polecam!

A gdyby ktoś wciąż nie czuł się wystarczająco przekonany — polecam moją własną historię w całości opartą na faktach:

MOJE TĘSKNOTY ZA SZCZYPIORKIEM

To prawda: nigdy nie byłam tyczką. Ani szczypiorkiem, chuchrem lub wieszakiem. Zawsze, ale to absolutnie każdego dnia swojego żywota, bez względu na aktualny stan zdrowia ciała i ducha, wyglądałam jak pączek w maśle oraz miałam i mam o przynajmniej 10 kg za dużo. No, dobrze, niech będzie — 15 kg...! Czy to jednak wielka tolerancja społeczeństwa, czy nomen omen — wielkiej wagi zalety mojej osobowości, czy jednak mnogość w rodzinie osób o podobnej, masywnej konstrukcji ciała — snu z moich powiek te nadprogramowe kilogramy nigdy przesadnie nie spędzały. Możliwe, że największe wrażenie wywarła na mnie zasłyszana z ust wujka przypowieść: gruby, jak schudnie — to będzie; chudy, jak schudnie — to zniknie! Ja liczyłam sobie lat może 7, a wujek opowiadał tę krótką, acz treściwą przypowieść z jakąś mieszanką dumy i mściwej satysfakcji. Wiadomo — wujek też całe życie walczy z nadwagą...!

Nadszedł jednak pamiętny rok 2008. Planowałam diametralną zmianę pracy i któregoś popołudnia poprzymierzałam niektóre z elementów swojej garderoby. O zgrozo, w kilka spódnic się nie zmieściłam, a te bluzki, w które z trudem weszłam — jakoś nie powaliły mnie z lustra szykiem i elegancją. Zbliżała się wiosna, a przede mną majaczyło takie widmo: kurtki i kożuchy odwieszam głębiej, odświeżam letnie sukienki i zwiewne bluzeczki, po czym mieszczę się wyłącznie w apaszkę i torebkę...!

Pierwszy raz w życiu poczułam chęć zmiany własnej aparycji. Siłownia, basen, aerobik — wszystko jedno. Zrzucić ten nadmiar, pozbyć się go na zawsze, poczuć nieznośną lekkość bytu i skrzydła u ramion... Jeden raz dołączyć do tej elity niedojedzonych, ale szczupłych; głodnych, ale pięknych...!

Jak pomyślałam, tak zrobiłam — pół roku ta katorga trwała. Trzy razy w tygodniu biegałam do klubu fitness. Głodna byłam permanentnie, ale cóż znaczy głód w obliczu spodni wciąganych przy zapiętym rozporku i guziku? Cóż znaczy bezustanny marsz w kiszkach, gdy połowa koleżanek dzień w dzień dopytuje o szczegóły diety, a druga połowa przestała się odzywać? Cóż znaczy permanentny rozbrat z ulubioną szarlotką na kruchym — kiedy w sklepie odzieżowym proszę o rozmiar XL, a pani ekspedientka radzi jednak M...?!

I co? I robotę może nawet zmieniłam, ale prędko mnie z niej wylali. I to mimo tej pięknej sylwetki i w pół roku straconych 19 kilogramów! Do kitu takie poprawianie wyglądu...

Zatem generalnie wariactw z odchudzaniem nie polecam. A już na pewno nie polecam głodzenia siebie i bliskich przy bożonarodzeniowym stole — przecież na większość tych łakoci czekamy cały rok...!

W JEDNYM ZDANIU

Co do podsumowania tegorocznych moich zmagań z życiem — wiele do powiedzenia to nawet bym miała. Ale większość tych wynurzeń zakwestionowałaby mi cenzura dotycząca wyrazów pełnych ekspresji, acz jednak niezbyt eleganckich.

W każdym razie i najoględniej mówiąc — działo się sporo. Najbardziej cieszy mnie fakt, że pewien osobnik płci na oko męskiej, wypisz-wymaluj jak te śmieci, sam się wyniósł i zrobiło się czysto i ładnie.

PLANY, PLANY...

Ktoś mądry powiedział kiedyś, że Pan Bóg ma największy ubaw, gdy widzi, jak człowiek sobie coś planuje. Wierzę, że tak jest i dlatego nie planuję — w moich rozlicznych sztambuchach odnotowuję raczej wspomnienia oraz wnioski wyciągane z doświadczeń już nabytych. Swoją drogą na plany musiałabym mieć osobny notes, bo tyle mam przeżyć...!

Kilka tygodni temu zmarł Pan Stanisław Tym, ale Jego mądrość pozostanie ze mną na zawsze: Ja Wam, Kochani, życzę zdrowia. A resztę kombinujcie już sami...

Do siego roku!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

eprasa.pl a52b0cfe45

W NOWY ROK Z NADZIEJĄ

Za chwilę nowy rok 2025. Rok szczególny, który dla katolików właściwie już rozpoczął się jako jubileuszowy Rok Święty ogłoszony przez papieża Franciszka bullą „Spes non confundit" („Nadzieja zawieść nie może"). Tytuł tego dokumentu jest zarazem głównym jego przesłaniem. Jubileusz rozpoczął się 24 grudnia, wieczorem, otwarciem w Bazylice św. Piotra na Watykanie Drzwi Świętych. Zakończy się natomiast 6 stycznia 2026 r. w uroczystość Objawienia Pańskiego. Drzwi Święte otwierają się także w pozostałych trzech bazylikach papieskich Rzymu oraz na życzenie papieża Franciszka, w więzieniu Rebibbia, „aby ofiarować więźniom konkretny znak bliskości".

Ks. Daniel Brzeziński podkreśla, że Rok Jubileuszowy", inaczej „Rok Święty", to w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej przede wszystkim rok szczególnej łaski, przypominający, że wszystkie istoty ludzkie i cały wszechświat – w nieprzerwanym ciągu dziejów – pochodzą od Boga, od Boga zależą i do Boga zmierzają." Kapłan nadmienia też, że w starożytnym Izraelu Rok Jubileuszowy zwykle wypadał co 50 lat. W epoce chrześcijańskiej pierwszy Jubileusz obchodzono w 1300 roku za pontyfikatu Bonifacego VIII (+1303). Wtedy również cykl obchodów jubileuszowych został wyznaczony co 100 lat. Jednak już Klemens VI (+1352), przychylając się do próśb mieszkańców Wiecznego Miasta, okres ten w roku 1342 skrócił, zgodnie z tradycją biblijną, do lat pięćdziesięciu. W 1389 roku, w celu upamiętnienia liczby lat ziemskiego życia Chrystusa, Urban VI (+1389) chciał ustalić cykl obchodów jubileuszowych co 33 lata i ogłosił Jubileusz w roku 1390 roku, któremu ostatecznie, po jego śmierci, przewodniczył nowy papież Bonifacy IX (+1404). Za sprawą Pawła II (+1471) ustalono, iż okres pomiędzy jubileuszami będzie trwał 25 lat. Od tego czasu zwyczajne jubileusze odbywały się w sposób ciągły, poza latami, kiedy nie można ich było obchodzić z powodu działań wojennych bądź walk rewolucyjnych. Rok Święty ogłaszano również z powodu specjalnych okazji poza wyznaczonymi okresami. Rok 1933 papież Pius XI (+1939) ogłosił świętym dla przypomnienia 1900. rocznicy odkupieńczej śmierci Chrystusa. Podobnie, w roku 1983 z inicjatywy św. Jana Pawła II obchodzono Jubileusz z okazji 1950. rocznicy tego wydarzenia. Następny taki Rok Święty przypadnie w roku 2033, kiedy będziemy celebrować kolejny Wielki Jubileusz Odkupienia.

ZNACZENIE ROKU JUBILEUSZOWEGO

Papież ogłasza rok jubileuszowy w Kościele katolickim, aby dać wiernym czas i przestrzeń na doświadczenie szczególnego czasu łaski, odnowy duchowej i pojednania z Bogiem. Ojciec Święty zaprasza w tym czasie wiernych do pogłębienia swojej relacji z Bogiem poprzez modlitwę, sakramenty (szczególnie spowiedź sakramentalną i Eucharystię) oraz uczynki miłosierdzia, ale także zaprasza do poważniejszego traktowania więzi z Kościołem, od którego wielu powoli oddala się, minimalizując, jak to jest tylko możliwe, kontakt z instytucją Kościoła. Rok jubileuszowy jest czasem, w którym wierni mogą uzyskać odpust zupełny, czyli darowanie kar doczesnych za grzechy. Jest to szczególna forma przypomnienia o miłosierdziu Bożym i Bożej łasce, dostępnej wierzącym pod określonymi warunkami. Jubileusz jest też wyjątkową okazją do promowania cnoty miłości, wartości braterstwa, wrażliwości na drugiego człowieka, solidarności, szczególnie z ubogimi, wykluczonymi i potrzebującymi. Często związane są z nim inicjatywy charytatywne i duszpasterskie, które, jeśli są dobrze przygotowane, mogą integrować ludzi, wspólnoty parafialne i diecezjalne. Ten święty czas daje też szansę na naprawienie relacji międzyludzkich, zacieśnienie więzi rodzinnych, osobistego nawrócenia, głębszego rozumienia świętości, do której powołani są wszyscy wierzący, pamięci o Bożej obecności w naszym życiu codziennym, a nie tylko od święta, głębszej refleksji nad Słowem Bożym. Rok jubileuszowy zatem ogłaszany jest po to, aby stworzyć wiernym wyjątkową okazję do duchowej regeneracji i doświadczenia Bożej miłości w sposób bardziej intensywny.

JA JESTEM BRAMĄ

Głównym znakiem Roku Świętego są Drzwi Święte (Porta Sancta). Znajdują się one w Bazylice św. Piotra, w Bazylice św. Pawła za Murami, Bazylice św. Jana na Lateranie i w Bazylice Matki Bożej Większej. Będą one otwarte przez cały rok jubileuszowy. Pielgrzymi, którzy przybędą do Rzymu, będą przez nie przechodzić w ramach uzyskania odpustu zupełnego związanego z jubileuszem. Szacuje się, że może przybyć ich do Rzymu około 32 milionów. Drzwi są symbolem Chrystusa – Dobrego Pasterza, Zbawiciela i Odkupiciela, który sam o sobie powiedział: „Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko". Przekraczając zatem Drzwi Święte, czyli bramę prowadzącą do świątyni, pielgrzymi demonstrują chęć odnowy życia duchowego oraz wolę pójścia za Chrystusem i naśladowania Go swoim życiem.

Fot. PAP/EPA

Papież Franciszek zainaugurował w wigilijny wieczór Rok Święty w Kościele otwierając Drzwi Święte w bazylice watykańskiej, a następnie przewodniczył pasterce

Nie wszyscy mogli jednak pojechać do Rzymu na otwarcie roku jubileuszowego, dlatego 29 grudnia, w niedzielę, we wszystkich katedrach i konkatedrach biskupi diecezjalni sprawowali Eucharystię z pielgrzymką wiernych jako otwarcie roku w kościołach partykularnych, gdzie również będzie można uzyskać odpust jubileuszowy. Oczywiście podstawowym warunkiem odpustu jest przystąpienie do spowiedzi świętej, która „upewnia nas, że Bóg gładzi nasze grzechy". Sakrament ten – podkreśla ks. Józef Gaweł – „pozwala otworzyć serca i umysły na przebaczenie, które może umożliwić przemianę przyszłości i otworzenie się na nią bez urazy, rozgoryczenia i zemsty. Ta przyszłość oświecona przebaczeniem pozwala na odczytanie tego, co ma nadejść, innymi, bardziej pogodnymi oczami".

Warunki, dzięki którym można uzyskać odpust zupełny, podaje na swojej stronie Penitencjaria Stolicy Apostolskiej, dość mało znana dykasteria kurii rzymskiej, która jest swoistym trybunałem Kościoła rzymskokatolickiego rozpatrującym sprawy sumienia. Wydała ona specjalny dekret, w którym określa zasady otrzymania odpustu podczas ogłoszonego Roku Świętego. Na przykład odpusty wierni będą mogli uzyskać przez pobożny udział w rekolekcjach lub misjach, realizując uczynki miłosierdzia co do ciała i duszy, takie jak odwiedzanie chorych, więźniów, osób opuszczonych, samotnych, troszczenie się o starszych ludzi, wspieranie niepełnosprawnych. Wymienia się w niej także miejsca, w których będzie można uzyskać odpust, zarówno w Rzymie, jak i w innych lokalizacjach na całym świecie, tak by nikt nie był wykluczony z jubileuszowego czasu łaski. W dekrecie czytamy, że „wszyscy wierni naprawdę pokutujący, wykluczający wszelkie przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu i poruszeni duchem miłosierdzia, którzy w Roku Świętym oczyścili się poprzez sakrament pokuty i pokrzepili się Komunią Świętą oraz będą modlić się zgodnie z intencjami Papieża, ze skarbca Kościoła będą mogli uzyskać odpust zupełny, odpusz-

eprasa.pl a52b0cfe45

czenie i darowanie swoich grzechów, który będzie można także zyskać dla dusz czyśćcowych". Pełny tekst dekretu można znaleźć na stronie vatican.va.

JUBILEUSZOWY KALENDARZ

Rok jubileuszowy ma swój własny kalendarz Roku Świętego. Jest w nim miejsce dla różnych grup i stanów wiernych: młodzieży, rodzin, pracowników mediów, sił zbrojnych, policji, katechetów, artystów, seminarzystów, wolontariuszy, chorych i reprezentantów służby zdrowia, ludzi pracy, muzyków, sportowców, więźniów, osób życia konsekrowanego, diakonów, ludzi nauki, osób społecznie wykluczonych, niepełnosprawnych itd. Do Rzymu można przyjechać zatem na jubileusz partykularny albo w jakimkolwiek innym terminie. Pełny kalendarz jest dostępny w Internecie.

Dla pątników przygotowano różne trasy pielgrzymkowe w samym Rzymie. Bardzo popularna jest trasa siedmiu kościołów. Liczy ona 25 km i obok 4 bazylik papieskich obejmuje również bazylikę św. Sebastiana (nad katakumbami), bazylikę Świętego Krzyża i Bazylikę św. Wawrzyńca. Wyznaczono też trasę upamiętniającą święte kobiety: doktorów Kościoła i patronki Europy, a także trasę po kościołach 27 krajów Unii Europejskiej.

Osoby, które nie będą mogły przybyć do Rzymu czy Ziemi Świętej, będą uczestniczyć w wydarzeniach jubileuszowych organizowanych na szczeblu lokalnym i nawiedzać święte miejsca wskazane przez swego biskupa.

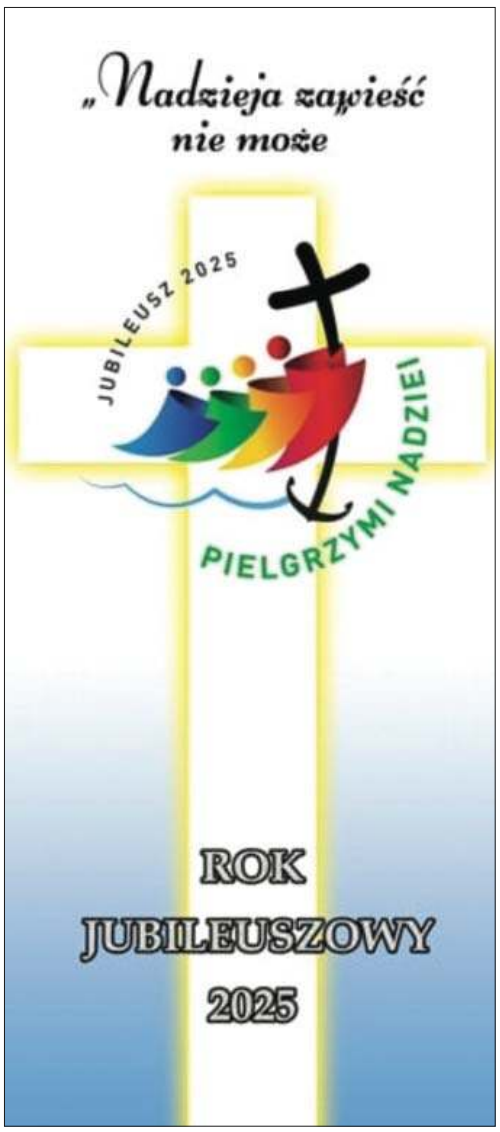

LOGO JUBILEUSZU

Logo przedstawia cztery osoby namalowane różnymi kolorami, pochodzące z czterech różnych zakątków Ziemi. Widzimy je w objęciu, które mogą symbolizować bliskość, braterstwo, wzajemne wsparcie oraz solidarność wszystkich ludzi i narodów. Kolorowe postaci nie tylko symbolizują pielgrzymów z czterech stron świata, ale też za sprawą barw przywołują wartości i cechy budujące nadzieję: „Czerwony to miłość, działanie i dzielenie się; żółty, pomarańczowy to kolor ludzkiego ciepła; zielony przywołuje spokój i równowagę; niebieski to kolor bezpieczeństwa i ochrony". Pierwsza postać zjednoczona jest z krzyżem, co oznacza wiarę i przylgnięcie do Jezusa, który zawsze pozostaje naszym oparciem, siłą i ratunkiem. Krzyż jednak, co bardzo podoba mi się w tej symbolice, nie stoi prosto, nieruchomo, ale jest pochylony ku ludziom, jest po ich stronie, dając poczucie bezpieczeństwa i pewności. A jego dolna część, swym kształtem przypominająca kotwicę, jest dodatkową metaforą nadziei, stabilizującą łódź życia ludzkiego podczas fal trudności, problemów i niedomagań. Kotwica nadziei to nazwa nadawana w żargonie morskim dryfkotwie, używanej przez łodzie do wykonywania manewrów awaryjnych w celu ustabilizowania statku podczas sztormu. To dobre skojarzenie, bo przecież najrozmaitszych burz i sztormów w życiu ludzkim nigdy nie brakuje. Wydaje się też, że pokazanie kilku postaci wskazuje na fakt, że obraz ten ukazuje, iż podróż pielgrzyma, choć jest faktem indywidualnym, bo każdy z nas zmierza własną drogą do nieba, to jednak ma również charakter wspólnotowy. Człowiek jest istotą społeczną i potrzebuje na swej drodze także innych. Na zielonym tle wyraźnie znajduje się motto jubileuszu 2025: „Peregrinantes in Spem", co oznacza „Pielgrzymi nadziei".

PIELGRZYMI NADZIEI

Papież nazwał wiernych, którzy będą angażować się w jubileusz, „pielgrzymami nadziei". Określenie to zwraca po pierwsze uwagę na słowo „pielgrzym". Każdy chrześcijanin to homo viator, czyli człowiek drogi, pątnik, wędrowiec, który podąża z nadzieją do wyznaczonego mu celu – do domu Ojca, w którym znajdzie się dzięki zbawieniu zapewnionemu mu przez samego Jezusa Chrystusa. Chrystus prowadzi nas do domu Ojca drogą miłości i uczy przezwyciężać wszelkie przeszkody i trudności, które pojawiają się na tej drodze. Więź z Bogiem przez wiarę, która stanowi fundament nadziei, ma na celu zjednoczenie z Nim w miłości. Nadzieja pomaga pokonywać różne problemy na tej drodze do pełnego współistnienia z Bogiem. Zawsze zmierza ona jedynie do dobra, którego jeszcze się nie posiada, którego się nie widzi, które musi być najpierw przedmiotem wiary. Człowiek nadziei to zatem zawsze człowiek wiary. Nadzieja jest niezbędnym wyposażeniem duchowym każdego chrześcijanina. Bez nadziei człowiek nie mógłby żyć w spokoju, nie miałby pewności istnienia ani pogodnego spojrzenia na otaczający świat i ludzi. Warto dodać, że po chrześcijańsku rozumiana nadzieja „zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam został dany" (Rz 5,5). Nadzieja opiera się zatem na pewności, że nic i nikt nigdy nie będzie w stanie oddzielić nas od miłości Bożej – bo jak pisze św. Paweł: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował" (Rz 8, 35.37). Dlatego, tłumaczy papież Franciszek, „nadzieja ta nie ustępuje w obliczu trudności, opiera się na wierze i karmi się miłością, a tym samym pozwala iść naprzód w życiu". Święty Augustyn pisze na ten temat: „Nie można żyć w jakimkolwiek stanie bez tych trzech uczuć duszy: wierzenia, ufania i kochania".

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

MODLITWA DEDYKOWANA

Jubileusz ma także swoją modlitwę, napisaną przez papieża Franciszka, którą warto odmawiać w ciągu tego Roku Świętego.

MODLITWA JUBILEUSZU

Ojcze, który jesteś w niebie,
niech wiara, którą nam dałeś
w Twoim Synu,
Jezusie Chrystusie,
naszym Bracie,
i płomień miłości
rozlany w naszych sercach
przez Ducha Świętego
obudzą w nas
błogosławioną nadzieję
na przyjście Twojego Królestwa.
Niech Twoja łaska
przemienia nas
w pracowitych siewców
ewangelicznych ziaren,
które będą zaczynem
ludzkości i kosmosu,
w ufnym oczekiwaniu
nowego nieba i nowej ziemi,
gdy moce Zła zostaną pokonane,
a Twoja chwała objawi się na wieki.
Niech łaska jubileuszu
ożywi w nas,
pielgrzymach nadziei,
pragnienie dóbr niebieskich
i rozleje po całej ziemi
radość i pokój
naszego Odkupiciela.
Tobie, Boże,
błogosławiony
po wsze czasy,
niech będzie cześć
i chwała na wieki.
Amen

Fot. archiwum prywatne

Zdzisława Kobylińska

TAKIEJ PENSJI MOŻNA TYLKO POZAZDROŚCIĆ

Poświąteczny piątek okazał się wyjątkowo szczęśliwy dla kogoś w Elblągu. A kluczem do szczęścia była wizyta w kolekturze zlokalizowanej przy ul. Chełmońskiego 6/8 i wysłanie kuponu w Ekstra Pensji. Co ważne, gracz sam wytypował liczby (6, 12, 13, 15, 18 oraz 1), które przyniosły mu główną wygraną. To 5 tys. zł wypłacanych przez 20 lat. Czy można wymarzyć sobie lepszy prezent na Nowy Rok?

To już czwarta główna wygrana w Ekstra Pensji w Elblągu, ale nie najwyższa, bo ta padła pięć lat temu w kolekturze przy ul. Tysiąclecia. To 10 tys. zł przez 20 lat. Dużo, a co dopiero powiedzieć o 50 tys. zł, które dostaje co miesiąc ktoś w Warszawie. To najwyższa wygrana w tej grze w Polsce i padła w 2017 roku.

Ostatnia wygrana w Elblągu jest kolejną w ostatnich tygodniach w naszym regionie. Przed świętami w Olsztynie ktoś wydrapał w zdrapce „Droga do miliona" okrągły milion, a do tego mieliśmy wysyp szóstek w Lotto. Bo w Olsztynie nieznany szczęściarz wygrał ponad 4 mln zł, w Ostródzie – 2,6 mln zł i Barczewie – 2,4 mln zł. Wygrane może nie są aż tak oszałamiające, aż tak ogromne, ale na pewno na tyle duże, że pozwalają zapomnieć o problemach dnia codziennego i rozkoszować się życiem. **AM**

eprasa.pl a52b0cfe45

NIEDŹWIEDŹ SZUKA DOMU

— Popkultura wielu zwierzętom, zwłaszcza drapieżnikom, wyrządza dużą krzywdę. Przedstawia je albo jako pluszowe maskotki, albo jako bestie. A niedźwiedzie to ani przytulanki, ani potwory. To po prostu dzikie zwierzęta — mówi Anna Maziuk, autorka książki „Niedźwiedź szuka domu", która pochodzi z Ostródy, ale mieszka w Olsztynie.

Fot. Magda Starowieyska

Anna Maziuk – reporterka, propagatorka wiedzy o przyrodzie, absolwentka dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Autorka książki „Instynkt. O wilkach w polskich lasach", za którą otrzymała nominację do Literackiej Nagrody Warmii i Mazur „Wawrzyn". Prowadzi warsztaty dla dzieci i dorosłych oraz zabiera ich na wyprawy w dzicz. Przez parę miesięcy podróżowała po Kolumbii Brytyjskiej, zbierając materiał do kolejnej książki.

— Skąd pomysł na książkę o niedźwiedziu?

— Z poczucia, że to kolejne zwierzęta — wcześniej napisałam o wilkach — o których mało wiemy. W dodatku takie, przy spotkaniu z którymi — w związku z tą niewiedzą albo mylnymi przekonaniami na ich temat — często zachowujemy się nieodpowiednio albo zupełnie nie wiemy, co robić.

— Jak postrzega pani niedźwiedzia? Co symbolizuje jego świat?

— Niedźwiedź brunatny jest największym drapieżnikiem lądowym w Europie. I już samo to dużo o nim mówi. Z jednej strony jest symbolem znikania, tego, co tracimy, ale i niesamowitej elastyczności, która pozwoliła mu przetrwać do naszych czasów w tak gęsto zaludnionej i zurbanizowanej Europie. Jednocześnie jest nietypowy jak na drapieżnika. Niedźwiedzie brunatne, które mamy w Polsce, przeważnie żywią się roślinami. A to przecież ogromne, ważące sto, dwieście, a nawet ponad trzysta kilo zwierzę! To, że waga, jakiej nabiera przed zimną, jest w dużej części zasługą diety składającej się z drobnych owoców, robi wrażenie.

Wreszcie to zwierzę pełne sprzeczności. Wielki, ale potrafi się poruszać jak duch, bezszelestnie. Większość ludzi mieszkających w jego sąsiedztwie nigdy go nie widziała. I dobrze, bo to znaczy, że są to dzikie niedźwiedzie, które nie pchają się do wiosek po łatwe pożywienie.

— A na ile stereotyp na temat niedźwiedzia jest pochodną bajek, w których bohaterami są miłe misie, czy posiadania w dzieciństwie pluszowych misiów?

— Faktycznie, to, że wiele z nas w dzieciństwie miało pluszowego misia, z którym zasypiało, powoduje, że zapominamy, z jakim zwierzęciem mamy do czynienia. Niedźwiedź to nie pluszowy miś. Popkultura wielu zwierzętom, zwłaszcza drapieżnikom, wyrządza dużą krzywdę. Przedstawia je skrajnie: albo jako niezdarne fajtłapy, jak w przypadku Uszatka, albo jako bestie. A niedźwiedzie to ani przytulanki, ani potwory. To po prostu dzikie zwierzęta, które do życia potrzebują spokoju i dużych przestrzeni.

W sytuacji spotkania z człowiekiem z bliska, takiego, które zaskoczy i przestraszy, niedźwiedź może się zachować agresywnie. Jednocześnie są to zwierzęta, które nie wykazują agresji bez powodu, powiedziałabym nawet, że potrafią szanować granice. Ale jeśli turysta te granice przekracza, może dostać nauczkę.

— Jak poznała pani świat niedźwiedzia?

— Książka z jednej strony jest efektem spotkań z osobami zajmującymi się niedźwiedziami naukowo czy opiekującymi się nimi w ogrodach zoologicznych lub ośrodkach rehabilitacji, ale z drugiej strony moich osobistych doświadczeń, setek wypraw do lasu, zarówno wpojedynkę, jak i z ich badaczami i badaczkami.

— Czy swoją książką chciała pani ocalić w pamięci ten nieco znikający świat?

— W Polsce w ostatnich kilkudziesięciu latach populacja niedźwiedzi nieco się odbudowała po tym, jak przed II wojną światową prawie zupełnie je wybiliśmy. To wielkie szczęście, że wciąż możemy podziwiać niedźwiedzie w naturalnym środowisku. Ich obecność jest także istotna dla ekosystemu.

ROZMAWIAŁA ANNA KRUSZYŃSKA

Książka Anny Maziuk „Niedźwiedź szuka domu" ukazała się nakładem wydawnictwa Czarne.

PAP

LEKCJA RATOWANIA ŻYCIA

„ReanimAKCJA" to projekt, którego celem jest popularyzacja wiedzy o zasadach pierwszej pomocy przedmedycznej oraz promowanie postawy odpowiedzialności w sytuacjach kryzysowych u mieszkańców Olsztyna i powiatu olsztyńskiego. Dzięki warsztatom organizowanym przez uczniów V Liceum Ogólnokształcącego im. Wspólnej Europy jego uczestnicy nauczą się podstaw pierwszej pomocy, zyskają pewność siebie w sytuacjach kryzysowych i odkryją, jak ważne jest szybkie reagowanie. Uczestnicy warsztatów i pokazów – organizowanych zarówno w szkołach, jak i przestrzeniach miejskich – poznają kluczowe umiejętności, takie jak resuscytacja krążeniowo-oddechowa czy obsługa defibrylatora AED.

Projekt jest skierowany i dostosowany zarówno do dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Uczniowie szkół podstawowych (6-15 lat) zyskają podstawową wiedzę o pierwszej pomocy, co pomoże im pewniej reagować w sytuacjach zagrożenia życia.

Młodzież ponadpodstawowa (16-19 lat) otrzyma zaawansowaną wiedzę, która pozwoli im pełnić rolę liderów w sytuacjach kryzysowych. Natomiast społeczność lokalna, obejmująca osoby w różnym wieku, będzie miała okazję nauczyć się podstawowych zasad bezpieczeństwa, integrując przy tym różne pokolenia.

Jak zatem wygląda harmonogram działań w projekcie „ReanimAKCJA" na terenie Olsztyna i powiatu olsztyńskiego? — Rozpoczęliśmy akcję w grudniu i w tym czasie przeprowadziliśmy już kilka warsztatów. „ReanimAKCJA" będzie trwała do końca kwietnia 2025 roku — tłumaczy Iga Karpiesiuk, uczennica V LO w Olsztynie oraz główna koordynatorka akcji.

ReanimAKCJA" nie tylko zwiększa świadomość na temat pierwszej pomocy, ale także buduje poczucie wspólnoty i odpowiedzialności. Warsztaty promują integrację międzypokoleniową oraz rozwijają umiejętności społeczne, takie jak współpraca czy empatia. Dzięki temu mieszkańcy Olsztyna i okolic stają się lepiej przygotowani na sytuacje awaryjne, co podnosi ogólny poziom bezpieczeństwa w regionie.

— Podniesienia świadomości pierwszej pomocy jest bardzo ważne, ponieważ sama byłam świadkiem kilku sytuacji wymagających jej udzielenia i można stwierdzić na z własnych obserwacji, że niektórzy boją się jej udzielić. Niektórzy mają obawy nawet przy wybraniu numeru alarmowego 112, gdzie przecież samo poinformowanie służb jest objawem udzielenia pomocy. Niekiedy brak pomocy bierze się z myślenia polegającym na stwierdzeniu, że „ktoś inny na pewno pomoże" lub z braku wiedzy w tym temacie. Pomimo lekcji z Edukacji dla Bezpieczeństwa w szkole, to od czasu do czasu warto przypomnieć sobie zasady pierwszej pomocy — mówi Iga Karpiesiuk.

JANUSZ SIENNICKI

eprasa.pl a52b0cfe45

JEST PLAN NA KOLEJOWĄ

Budki handlowe wzdłuż torów przy ul. Kolejowej w Olsztynie zostały ustawione w 1976 r. Oferta była różnorodna: od mody damskiej i męskiej po złotnictwo, usługi szewskie i rachunkowe. W latach świetności — głównie w drugiej połowie lat 80. XX w. — przy ul. Kolejowej można było praktycznie kupić wszystko. Nie da się ukryć, że to miejsce jest częścią historii Olsztyna. Niestety, od lat handel w tym miejscu podupada. Sprzedawcy wpadli w jeszcze większe problemy. Kilka lat temu miasto zdecydowało o wyburzeniu kilku pawilonów osób, które zalegały z czynszem za dzierżawę terenu. Teraz przyszedł czas na kolejne. W okresie największego rozkwitu na ul. Kolejowej były 74 sklepy i punkty usługowe. Okazuje się, że rynek weryfikuje takie miejsca i coraz mniej osób tu zagląda. Pawilony w naturalny sposób, po kolei były likwidowane, gdy ich właściciele przechodzili na emeryturę lub z powodów ekonomicznych decydowali się zamknąć te obiekty.

Teren wzdłuż torów, na którym stoją pawilony, od lat był przeznaczony pod nową ulicę. W planach miała być przedłużeniem do ul. Zientary-Malewskiej, która w ten sposób połączyłaby się z al. Wojska Polskiego. Pojawił się nawet nowy pomysł na zagospodarowanie tej nieruchomości.

— Mamy takie miejsce, gdzie można flumark przenieść. To rynek przy ul. Kolejowej. Można tam będzie również wykorzystać miejsce po straganach stojących niegdyś wzdłuż torów. Będziemy o tym rozmawiać z organizatorami flumarku. Mieszkańcy Olsztyna chcą kupować od lokalnych sprzedawców i dostawców. A my musimy im to umożliwić — mówi „Gazecie Olsztyńskiej" prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

TAM MOŻNA KUPIĆ WSZYSTKO

Na pchlim targu przy al. Sybiraków w Olsztynie handluje od 200 do 400 osób. Można tam kupić niemalże wszystko, w tym artykuły spożywcze. Pchle targi cieszą się niesłabnącą popularnością. To prawdziwe kopalnie skarbów. Od początku zakładano, że organizowany od 2013 r. pchli targ będzie adresowany do prywatnych osób, które chcą sprzedać używane ubrania, sprzęty czy meble, a nie do osób prowadzących działalność gospodarczą.

Do przenosin flumarku dojdzie prędzej czy później. Wszystko przez pomysł miasta na zagospodarowanie terenów przy al. Sybiraków. — Powstać ma na nich Olsztyńskie Centrum Piłki Nożnej — potwierdza Robert Szewczyk. — Ma ono składać się z czterech boisk pełnowymiarowych. Do tego dochodzi zaplecze techniczne plus parkingi. Miasto chce, aby to tam młodzi piłkarze mogli trenować.

Teren przy al. Sybiraków stał się własnością miasta w 2015 r. w wyniku wymiany gruntów z Polskimi Kolejami Państwowymi. Kolejarze dostali w zamian tereny przy dworcu głównym i w koszarach przy ul. Jagiellońskiej.

Zanim jednak dojdzie do przeprowadzki, miasto musi uporządkować teren przy ul. Kolejowej. Jak wygląda sytuacja?

— W przypadku ul. Kolejowej kłopotliwe są trzy pawilony, co do których toczy się postępowanie sądowe. W tej sytuacji nie możemy ich rozebrać, dopóki nie zostaną zakończone wszelkie procedury — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik olsztyńskiego ratusza, po czym dodaje: — Jednocześnie nie możemy rozebrać pawilonów o uregulowanym stanie prawnym, które przylegają do obiektów, wobec których toczy się postępowanie. Cztery kolejne są czynne i odnośnie do nich są zawarte do końca roku umowy najmu.

TEREN WZDŁUŻ TORÓW, NA KTÓRYM STAŁY OD 1976 R. CHARAKTERYSTYCZNE PAWILONY, OD LAT BYŁ PRZEZNACZONY POD NOWĄ ULICĘ. W PLANACH MIAŁA BYĆ PRZEDŁUŻENIEM DO UL. ZIENTARY-MALEWSKIEJ, KTÓRA W TEN SPOSÓB POŁĄCZYŁABY SIĘ Z AL. WOJSKA POLSKIEGO. POJAWIŁ SIĘ NAWET NOWY POMYSŁ NA ZAGOSPODAROWANIE TEJ NIERUCHOMOŚCI, BO „BUDKI" ODESZŁY...

Władze miasta chcą także zrobić porządek z innymi miejscami handlowymi na Zatorzu. — Zależy nam na uporządkowaniu tego obszaru miasta (ul. Kolejowa, targowisko u zbiegu ul. Sienkiewicza i ul. Okrzei oraz Zatorzanka) i krok po kroku do tego zmierzamy. Obszar został objęty gminnym programem rewitalizacji i w niedługiej przyszłości mają zacząć się koncepcyjne prace z nim związane — zapowiada Pulikowski.

STARA I DOBRA ZATORZANKA

Zatorzanka w Olsztynie była kiedyś obiektem handlowym, który przyciągał tysiące kupujących. Ostatnio klientów można było liczyć raczej w dziesiątkach, a najwięcej odwiedzających korzystało ze znajdującego się tam WC. Hala, która została wybudowana pod koniec lat 90. XX w., posiada kilkadziesiąt boksów. Jednak liczba najemców spadała z roku na rok, np. w porównaniu do 2020 r. w 2021 r. spadek wyniósł 20 proc. Sytuację pogarszał jej kiepski stan techniczny. Potrzeba kilku milionów złotych, by wyremontować m.in. dach obiektu. Ratusz zdecydował w końcu, że zamknie halę targową Zatorzanka. Jej koniec nastąpił 31 grudnia 2022 r. Nie wszyscy pogodzili się z jej zamknięciem. Kupcy i mieszkańcy Zatorza zebrali przeszło 2,2 tys. podpisów pod petycją z apelem do władz miasta odnośnie do utrzymania handlu w obiekcie i zorganizowania konsultacji w sprawie jego dalszych losów. — Niskie zainteresowanie wynajmem powierzchni handlowej oraz podwyżki za media — czyli za prąd, ogrzewanie, wywóz śmieci, ochronę obiektu — oznaczałyby dla kontrahentów podniesienie w 2023 r. opłat o 400 proc. w porównaniu do obecnie obowiązujących, a to, jak wiemy, jest nierealne — tłumaczył Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Czy władze Olsztyna mają pomysł na zagospodarowanie tego obiektu? — Działania związane z dawną halą Zatorzanka zostały wpisane do Gminnego programu rewitalizacji 2030 plus. To jedno z podstawowych planowanych przedsięwzięć — mówi Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza. — Zatorzanki nie należy traktować jako oddzielnego obiektu. Jest elementem przestrzeni od przejścia podziemnego w ciągu ul. 1 Maja i al. Wojska Polskiego po targowisko przy ul. Okrzei. Zakres planowanych działań jest szerszy niż funkcje dawnej hali. To m.in. usługi i działania społeczne, kulturalne i edukacyjne.

Sprawie bacznie przyglądają się mieszkańcy i okoliczni społecznicy. — Zatorzanka nie może stać pusta. Konieczne jest jej zagospodarowanie. Ma służyć mieszkańcom. Pomysłem jest np. urządzenie w niej przychodni zdrowia, biorąc pod uwagę to, że wiele osób z tej części miasta to starsze osoby — mówi Wiesław Nałęcz, przewodniczący Rady Osiedla Wojska Polskiego.

Przypomnijmy, że hala Zatorzanka drugi rok stoi zamknięta. Jak tłumaczyli ratuszowi urzędnicy, stało się tak z uwagi na znaczący spadek zainteresowania wynajmem boksów handlowych w tym obiekcie i konieczność podniesienia czynszów za najem o kilkaset procent w następstwie dużego wzrostu kosztów jego utrzymania.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

OGŁOSZENIA

WÓJT GMINY BRANIEWO

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Braniewo zgodnie z zarządzeniem nr 51/IX/2024 Wójta Gminy Braniewo z dnia 23.12.2024 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (55) 644 03 00.

21424sezr-a-M

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 31 grudnia 2024 r. do 21 stycznia 2025 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

126624otbr-a-M

eprasa.pl a52b0cfe45

BEZ SZAŁU W OBERSTDORFIE

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Paweł Wąsek zajął 10. miejsce w otwierającym 73. edycję narciarskiego Turnieju Czterech Skoczni konkursie w niemieckim Oberstdorfie. Triumfował Austriak Stefan Kraft przed swoimi rodakami Janem Hoerlem i Danielem Tschofenigiem.

Najlepszy z Polaków uzyskał 137 m i 130 m, co dało mu łączną notę 297,8 pkt.

W pierwszej serii – rozgrywanej systemem KO – Wąsek wygrał rywalizację z Niemcem Karlem Geigerem, Jakub Wolny wyeliminował Fina Anttiego Aalto, Aleksander Zniszczoł uległ Niemcowi Andreasowi Wellingerowi, a Piotr Żyła przegrał z Estończykiem Arttim Aigro.

„Na pewno te skoki wyglądały dziś lepiej, ale nic konkretnego nie zmieniliśmy. Miałem tę samą wizję. Po prostu wczoraj to nie był mój dzień. Musiałem się obudzić i dojść do siebie po świętach, trochę się rozruszać. I to zaczęło funkcjonować" – powiedział Wąsek na antenie Eurosportu.

„Ten jeden punkt to jedyny plus. Moje skoki nie zachwycały. Zrobiłem delikatny progres, ale nie jestem zadowolony. Dziś dopisało mi szczęście, którego brakowało mi w tym roku" – skomentował Wolny.

Kraft triumfował z notą 335,1 pkt po skokach na 138 m i 135,5 m. To jego pierwsze w sezonie i 44. w karierze zwycięstwo w indywidualnym konkursie Pucharu Świata. Ostatni raz wygrał 17 marca w norweskim Vikersund. Łącznie 123 razy stanął na podium zawodów tej rangi i w tej klasyfikacji jest najlepszy.

„To był idealny moment na odniesienie zwycięstwa przed tą wspaniałą publicznością. To zdecydowanie były moje najlepsze skoki w sezonie" – powiedział triumfator i dodał, że przed konkursem był zdenerwowany.

Kraft jest ostatnim Austriakiem, który wygrał Turniej Czterech Skoczni. Działo się to w sezonie 2014/15. Później równie udanie jak teraz zaczął zmagania w 2016 roku, kiedy też zwyciężył w Oberstdorfie, ale ostatecznie zajął szóstą lokatę.

W niedzielnym konkursie najlepiej z Polaków zaprezentował się Paweł Wąsek

„Długo czekamy już na to zwycięstwo. Cieszymy się chwilą. Nie zapeszajmy" – dodał Kraft.

Drugi Hoerl stracił do triumfatora 3,5 pkt, a trzeci Tschofenig – 11,5 pkt.

Tuż za podium uplasował się lider klasyfikacji generalnej Pius Paschke. Niemcy czekają na wygraną w TCS od 2002 roku, kiedy równych sobie nie miał Sven Hannawald.

Ubiegłoroczny zwycięzca turnieju Japończyk Ryoyu Kobayashi zajął 18. miejsce.

Drugim przystankiem Turnieju Czterech Skoczni będzie Garmisch-Partenkirchen, gdzie we wtorek (31 grudnia) odbędą się kwalifikacje, a w środę (1 stycznia) – tradycyjny konkurs noworoczny.

Wyniki:

1. Stefan Kraft (Austria) 335,1 pkt (138,0/135,5)
2. Jan Hoerl (Austria) 331,6 (134,5/135,0)
3. Daniel Tschofenig (Austria) 323,6 (131,0/140,5)
4. Pius Paschke (Niemcy) 321,3 (138,0/133,5)
5. Johann Andre Forfang (Norwegia) 318,9 (140,0/136,0)
6. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 318,6 (140,0/136,5)
7. Kristoffer Eriksen Sundal (Norwegia) 302,9 (134,0/135,5)
8. Karl Geiger (Niemcy) 300,0 (135,0/137,0)

Michael Hayboeck (Austria) 300,0 (134,5/129,5)

10. Paweł Wąsek (Polska) 297,8 (137,0/130,0)

...

30. Jakub Wolny (Polska) 252,4 (121,0/129,0)
36. Aleksander Zniszczoł (Polska) 128,9 (123,0)
41. Piotr Żyła (Polska) 123,7 (120,5)

Klasyfikacja generalna Pucharu Świata (po 11 z 29 zawodów):

1. Pius Paschke (Niemcy) 765 pkt
2. Jan Hoerl (Austria) 711
3. Daniel Tschofenig (Austria) 696
4. Stefan Kraft (Austria) 567
5. Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 504
6. Andreas Wellinger (Niemcy) 393
7. Kristoffer Eriksen Sundal (Norwegia) 391
8. Maximilian Ortner (Austria) 310
9. Karl Geiger (Norwegia) 287
10. Michael Hayboeck (Austria) 256

...

15. Paweł Wąsek (Polska) 167
19. Aleksander Zniszczoł (Polska) 144
27. Jakub Wolny Polska) 64
30. Kamil Stoch (Polska) 57
31. Dawid Kubacki (Polska) 49
42. Piotr Żyła (Polska) 21

ŹRÓDŁO: PAP

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO

WTOREK, 31 GRUDNIA

MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 10:15, 12:00, 13:00, 14:45, 15:45, 17:30, 18:30
KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 12:40, 15:20, 18:00
SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 10:10, 12:25, 15:00
HERE. POZA CZASEM / napisy: 16:20, 18:45
VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 12:10, 14:35
RENIFER NIKO I ZAGIONIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 10:00, 14:15
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 12:40, 15:25
ZIMA MAMY MU / familijny / dubbing: 10:35, 12:25
SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 16:00
KOMPLETNIE NIEZNANY / napisy: 17:35
GLADIATOR II / napisy: 12:50
PADDINGTON W PERU / familijny / dubbing: 10:10
KRAVEN ŁOWCA / dubbing: 10:00
ANDRE RIEU. SREBRNO-ZŁOTY KONCERT GWIAZDKOWY / napisy: 17:00
KICIA KOCIA POD CHOINKĘ / familijny / dubbing: 10:00, 11:00
WICKED / familijny / dubbing: 10:35
WICKED / familijny / napisy: 14:00
BABYGIRL / napisy: 18:30
BETTER MAN: NIESAMOWITY ROBBIE WILLIAMS / napisy: 17:20
DALEJ JAZDA: 18:10

ŚRODA, 1 STYCZNIA

MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 14:40, 15:45, 17:30, 18:30
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 20:15
KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 14:20, 15:20, 18:00
SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 14:00, 16:35, 19:10
HERE. POZA CZASEM / napisy: 17:25, 21:00
VAIANA 2 / familijny / dubbing: 14:00, 16:20
RENIFER NIKO I ZAGIONIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 15:10
ZIMA MAMY MU / familijny / dubbing: 14:00
SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 20:40
KOMPLETNIE NIEZNANY / napisy: 20:10
ŚWIATŁOCZUŁA: 17:20
EMILIA PEREZ / napisy: 17:15
GLADIATOR II / napisy: 21:10
KRAVEN ŁOWCA / dubbing: 21:40
ANDRE RIEU. SREBRNO-ZŁOTY KONCERT GWIAZDKOWY / napisy: 15:00
KICIA KOCIA POD CHOINKĘ / familijny / dubbing: 14:00
WICKED / familijny / dubbing: 14:00
WICKED / familijny / napisy: 19:35
BABYGIRL / napisy: 19:50
BETTER MAN: NIESAMOWITY ROBBIE WILLIAMS / napisy: 20:25
DALEJ JAZDA: 18:40
STOP MAKING SENSE / napisy: 18:30

REPERTUAR HELIOS

WTOREK, 31 GRUDNIA

ANDRE RIEU. SREBRNO-ZŁOTY KONCERT GWIAZDKOWY / napisy: 16:30, 20:00
ADREA BOCELLI 30: THE CELEBRATION / napisy: 18:00
KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 10:30, 15:20, 17:30
SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 10:50, 14:15, 15:50, 19:30
HERE. POZA CZASEM / napisy: 12:45, 17:15, 19:45
W POKOJU OBOK / napisy: 19:15
ZŁOWROGI / napisy: 20:45
ZIMA MAMY MU / familijny / dubbing: 14:45
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 11:30, 12:00, 13:10, 15:00, 16:45, 17:45, 18:30
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 20:15
VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 12:30, 15:10
RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 10:40, 13:15
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 14:30
SAINT-EXUPERY. ZANIM POWSTAŁ MAŁY KSIĄŻE / napisy: 16:45
WICKED / familijny / dubbing: 10:10
GLADIATOR II / napisy: 13:30
KRAVEN ŁOWCA / napisy: 11:45

ŚRODA, 1 STYCZNIA

ANDRE RIEU. SREBRNO-ZŁOTY KONCERT GWIAZDKOWY / napisy: 16:00
KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 13:15, 15:45, 17:30
SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 12:10, 14:15, 16:20, 19:30
HERE. POZA CZASEM / napisy: 15:00, 18:30, 21:00
W POKOJU OBOK / napisy: 19:15
ZŁOWROGI / napisy: 20:00
ZIMA MAMY MU / familijny / dubbing: 12:00
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 12:30, 13:40, 15:15, 16:50, 18:00, 19:00
MUFASA: KRÓL LEW / familijny / napisy: 20:15
VAIANA 2 / familijny / dubbing: 12:40, 14:45
RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 12:00
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 13:00, 17:15
SAINT-EXUPERY. ZANIM POWSTAŁ MAŁY KSIĄŻE / napisy: 20:45
WICKED / familijny / dubbing: 12:20
GLADIATOR II / napisy: 18:45
KRAVEN ŁOWCA / napisy: 15:50

REPERTUAR AWANGARDA

ŚRODA, 1 STYCZNIA

W pokoju obok - prod. Hiszpania, USA: godz. 15.00
Saint-Exupery. Zanim powstał Mały Książę - prod. Francja, Belgia: godz. 15.15
Agent szczęścia - prod. Bhutan, Węgry: godz. 15.30
Maria Callas - prod. USA: godz. 17.00
Emilia Perez - prod. Francja, USA, Meksyk: godz. 17.30
Sztuka pięknego życia - prod. Francja: 17.45
Babygirl - prod. USA, Holandia: godz. 19.15
Better Man. Niesamowity Robbie Williams - prod. USA: godz. 19.45
Here. Poza czasem - prod. USA: godz. 19.45

eprasa.pl a52b0cfe45

31 GRUDNIA
KONCERT SYLWESTROWY
OLSZTYN

Wykonawcy:
— Olga Szomańska, Michał Rudaś – śpiew
— Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
W programie m.in.:
— Aquarela do Brasil
— Can't take my eyes
— Bo z dziewczynami
— Copacabana
— Cała sala
— I Wanna Dance With Somebody
— Volare
Godz. 20.30, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

Fot. mat. org.

3 STYCZNIA
KONCERT MUZYKI DAWNEJ „NOEL, NOEL, NOEL"
OLSZTYN

Koncert noworoczno-bożonarodzeniowy łączący muzykę średniowieczną, renesansową i barokową z angielskimi oraz słowiańskimi utworami tradycyjnymi we współczesnych aranżacjach. Dynamizm i pulsujący rytm spektaklu oddaje radość i uroczysty ton opowieści o nowym początku.
Godz. 19.00, Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

3 STYCZNIA
KONCERT KOLĘD „GWIAZDO ŚWIEĆ, KOLĘDO LEĆ"
LIDZBARK WARMIŃSKI

Wystąpi chór mieszany mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego i okolic. Usłyszymy i zaśpiewamy wspólnie najpiękniejsze, polskie kolędy, których nie może zabraknąć w świąteczno-noworoczny czas.
Godz. 19.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

4 STYCZNIA
CITY TRAIL
OLSZTYN

Cykl City Trail Olsztyn to zawody na dystansie 5 km, poprowadzone leśnymi ścieżkami nad Jeziorem Długim. W zawodach mogą startować osoby mające ukończone 16 lat. Jeden sezon to 5 biegów, zawsze na tej samej trasie. Aby otrzymać pamiątkowy medal i zostać sklasyfikowanym trzeba pobiec minimum 3 razy. Imprezie dla dorosłych towarzyszą krótsze biegi dla dzieci i młodzieży (200 m – 1 km).
Godz. 9.20, Deptak nad Jeziorem Długim.

4 STYCZNIA
NORDIC WALKING ZIMĄ
OLSZTYN

Zima to idealny czas na żwawy marsz z kijami! Forma marszu z kijami – Nordic Walking – przywędrowała do nas z Finlandii i rozgościła się już na dobre... a przede wszystkim dla dobrego zdrowia. Te spotkania będą wspaniałą okazją, by poprawnie nauczyć się chodzić z kijami. Jak to wszystko zgrać? Jak trzymać kije? Jak daleko je stawiać?
Godz. 10.00, Plaża nad Jeziorem Ukiel.

4 STYCZNIA
DZIADEK DO ORZECHÓW
OLSZTYN

W Wigilię Bożego Narodzenia 7-letnia Klara otrzymuje nietypowy prezent od swojego ojca chrzestnego. Dostaje Dziadka do orzechów! Jak się tym bawić? W wyobraźni 7-letniej dziewczynki uruchamiają się kolejne przygody i bitwy, które stoczą Dziadek do orzechów z Królem Myszy a nagrodą będzie pobyt w Cukrowym Królestwie. Zadaniem Klary będzie odczarowanie swojej zabawki, by mogła stać – tak jak ona – człowiekiem z krwi i kości.
Godz. 17.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Głowackiego 17.

6 STYCZNIA
X PIESZY RAJD TRZECH KRÓLI
OLSZTYN

O godz. 11:00 msza święta w Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej i ognisko ze śpiewaniem kolęd (mile widziane świąteczne przysmaki). Jak co roku będą złote/żółte korony, mirra w postaci kredy, a kadzidło zastąpi nam dym z ogniska. Powrót z Gietrzwałdu komunikacją publiczną lub własnym środkiem transportu. Rajd poprowadzi – Dorota Lotarska. Trasa: Godki, Wrzesina, Rentyny, Gietrzwałd. W programie: trasa ok. 10 km. **Godz. 7.45, Zbiórka: Dworzec PKP Olsztyn Główny.**

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

NAUKA
MATEMATYKA fizyka chemia dojazd tel, 607-056-387

ROLNICTWO
maszyny rolnicze

SPRZEDAM WYCINAKI DO KISZONEK, PRASOOWIJARKI I INNE MASZYNY, 608-279-110

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 grudnia 2024 r.
zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata i Teść
ś. † p. Bogdan Han
Pożegnanie odbędzie się 2 stycznia 2025 r. (czwartek) w godz. od 11.15 do 11.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 4 stycznia 2025 r. (sobota) o godz. 12.00 Mszą Świętą Pogrzebową w parafii Świętego Antoniego w Napierkach. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Napierkach.
Pogrążona w smutku rodzina
AR_31.12-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-e-M

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki
Lidii Tkaczuk
Rodzinie i Bliskim
składamy najszczersze wyrazy współczucia.
Koleżanki i Koledzy z Michelin Polska
Ktoś tutaj był i był, a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma.
Wisława Szymborska
188624opb1-a-M

Drogiej Koleżance
Karolinie Anioł
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ukochanego
Dziadka
składają pracownicy Miejskiego Zespołu ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie
189124opb1-a-M

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...
Św. Franciszek Salezy
340mp-otbr-6786a-M

Koleżance
Paulinie Zalewskiej-Wójcik
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
męża Waldemara Wójcika - DUXA
składają Benedykt Błoński z Wawrzyczkami
188824opb1-a-M

Koleżance
Wiesławie Sulewskiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Teściowej
składa załoga ze sklepu Niezapominajka
188724opb1-a-M

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania
wszystkim uczestnikom
Mszy św. i ceremonii pogrzebowej

ś. † p.
Władysława Marii Świeczkowskiego

w szczególności dziękujemy
panu Gustawowi Markowi Brzezinowi
– Senatorowi RP,
panu Radosławowi Królowi
– Wojewodzie Warmińsko-Mazurskiemu,
pani Sylwii Jaskulskiej
– Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego,
panu Andrzejowi Abako
– Staroście Olsztyńskiemu,
kapelanowi ks. kan. Januszowi Wieszczyńskiemu,
księżom sprawującym Mszę św.,
panu Grzegorzowi Matczyńskiemu
– Sekretarzowi ZOW ZOSP RP,
panu Maciejowi Jasińskiemu
– Dyrektorowi Zarządu Wykonawczego ZOW ZOSP RP
i pracownikom biura ZOW ZOSP RP,
panu nadbryg. Michałowi Kamienieckiemu
– Komendantowi Wojewódzkiemu PSP w Olsztynie,
panu bryg. Łukaszowi Jasińskiemu
– Komendantowi Miejskiemu PSP w Olsztynie,
panu st. bryg. Sergiuszowi Dłuskiemu
– Zastępcy Komendanta Miejskiego PSP w Olsztynie,
przedstawicielom Archiwum Państwowego w Olsztynie
i Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego,
pocztom sztandarowym i wszystkim druhnom
i druhom OSP z całego regionu,
za obecność i uświetnienie ceremonii pogrzebowej.

Rodzina
188524opb1-a-M

eprasa.pl a52b0cfe45

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgrodzie -Grunwaldzkie , parter , działka na niej garaż . Zapraszam więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

5124OTBP-F-I

eprasa.pl a52b0cfe45

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL · NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł. kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, */**KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO TV
#rzetelnaGO

POKAZUJEMY TO, CO NAPRAWDĘ WAŻNE!
1886 2024 138 LAT
Gazeta Olsztyńska

ZACZĘLI OD ZWYCIĘSTWA

TENIS Polska wygrała z Norwegią 2:1 w swoim pierwszym meczu grupy B turnieju United Cup w Australii. Decydujący punkt biało-czerwonym dała para mieszana Iga Świątek i Jan Zieliński, która wygrała z Ulrikke Eikeri i Casperem Ruudem 6:3, 0:6, 10-8.

Polska – Norwegia 2:1

Iga Świątek – Malene Helgoe 6:1, 6:0
Hubert Hurkacz – Casper Ruud 5:7, 3:6
Iga Świątek, Jan Zieliński – Ulrikke Eikeri, Casper Ruud 6:3, 0:6, 10-8

Iga Świątek i Jan Zieliński zapewnili Polsce wygraną z Norwegią

Dzień wcześniej Norwegia przegrała z Czechami 1:2 i tym samym żegna się już z turniejem. Polska z Czechami zmierzy się w środę.

W pierwszym secie gry mikstowej w Sydney inicjatywa należała do Polaków, ale w drugim zdecydowanie lepiej radzili sobie Skandynawowie. Również w super tie-breaku długo mieli przewagę.

Świątek i Zieliński na pierwsze prowadzenie wyszli w nim dopiero przy stanie 6-5, ale trzy kolejne punkty zdobyli Norwegowie. Zamknąć spotkania jednak nie zdołali. Ruud serwował przy prowadzeniu 8-7, a dwa punkty przy jego podaniu zdobyli Polacy, którzy następnie wykorzystali pierwszą piłkę meczową.

Rywalizacja zaczęła się od wygranej Świątek z Malene Helgoe 6:1, 6:0. Wiceliderka światowego rankingu nie miała większych problemów z pokonaniem Norweżki, która na liście WTA jest dopiero 404. Spotkanie trwało zaledwie 62 minuty.

Stan meczu wyrównał Ruud, który pokonał Huberta Hurkacza 7:5, 6:3.

Kadrę biało-czerwonych uzupełniają Kamil Majchrzak, Maja Chwalińska i Alicja Rosolska. Kapitanem jest Mateusz Terczyński, na co dzień członek sztabu trenerskiego Hurkacza.

W Sydney i Perth do rywalizacji przystąpiło 18 drużyn podzielonych na 6 grup po 3 zespoły. Zwycięzcy grup awansują do ćwierćfinałów, podobnie jak po jednej najlepszej drużynie z drugich miejsc w obu miastach.

United Cup jest sprawdzianem przed wielkoszlemowym Australian Open, który rozpocznie się 12 stycznia. Do zdobycia będzie maksymalnie po 500 punktów do rankingów ATP i WTA, a pula nagród wynosi 10 milionów dolarów.

ŹRÓDŁO: PAP

POLADA NIE ODWOŁA SIĘ OD DECYZJI ITIA W SPRAWIE ŚWIĄTEK

Polska Agencja Antydopingowa (POLADA) nie odwoła się od decyzji Międzynarodowej Agencji ds. Integralności Tenisa (ITIA) w sprawie Igi Świątek – poinformowała organizacja. Do 21 stycznia 2025 r. prawo do wniesienia odwołania posiada jeszcze Światowa Agencja Antydopingowa (WADA).

„Po kompleksowym zbadaniu i weryfikacji pełnych akt sprawy zawodniczki Polska Agencja Antydopingowa postanowiła nie wnosić odwołania od decyzji podjętej przez Międzynarodową Agencję ds. Integralności Tenisa (ITIA) w sprawie tenisistki" – napisano w komunikacie na platformie X.

„Przeprowadzenie dogłębnej i rzetelnej analizy przez ekspertów POLADA pozwoliło na podjęcie obiektywnej i zgodnej z przepisami antydopingowymi decyzji" – dodano w komunikacie.

Obecnie prawo do odwołania wciąż ma jeszcze WADA, kierowana przez Witolda Bańkę. Światowa organizacja ma na to czas do 21 stycznia przyszłego roku. Skorzystała z tego w przypadku lidera światowego rankingu tenisistów Janika Sinnera, którego tegoroczny przypadek był podobny do Świątek. WADA odwołała się do Międzynarodowego Trybunału ds. Sportu (CAS), bowiem według jej opinii postępowanie i decyzja ITIA były niezgodne z obowiązującymi przepisami. Zdaniem WADA zasadna byłaby dyskwalifikacji w wymiarze od roku do dwóch lat.

ŹRÓDŁO: PAP

PARTNER STRATEGICZNY
citi citi handlowy
ORGANIZATOR
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI
PARTNERZY
POWIAT OLSZTYŃSKI
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
Aura Centrum Olsztyna
Warmińska Aura #poprawsobienastrój
GALERIA WARMIŃSKA
PATRONI HONOROWI
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PREZYDENT OLSZTYNA Robert Szewczyk
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski
PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI GOTV BIZNES WARMII I MAZUR MWM MARKI WARMII I MAZUR wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA
64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
7024otbp-d-K

64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
Partner strategiczny
citi citi handlowy
GŁOSUJĘ NA:
1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....
Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**
Imię i nazwisko .....
Adres .....
Tel. ..... Email: .....
Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.
Data i podpis .....
☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.
☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.
Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.
Data .....
Podpis .....
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI
BAL SPORTU i BIZNESU 2025
6924OTBP-A-K

eprasa.pl a52b0cfe45